

GRATIS

# Niech żyje Prezydent Bolesław Bierut — pierwszy obrońca pokoju w Polsce!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

NIEDZIELA 3 WRZEŚNIA 1950 ROKU

Nr 242

## Wspólną, twórczą pracą niweczymy plany imperialistów

# I Polski Kongres Pokoju wytycza dalsze drogi zwycięskiego boju o pokój świata

WARSZAWA (PAP) — Aule Polilitechniki Warszawskiej, w której dnia 1 września br. rozpoczął obrady I Polski Kongres Pokoju, zdobią sztandary narodów świata. Z sufitu spływają barwnymi festonami biało-czerwone sztandary. Nad prezydium widnieją portrety: chorążego światowego obozu pokoju — genialnego wodza ludzi pracy całego świata Józefa STALINA i przywódcę mas pracujących Polski — Prezydenta Bolesława BIERUTA.

Nad bocznymi kolumnami transparenty głoszą: „Żądamy wycofania wojsk napastniczych z Korei!”, „Precz z amerykańską polityką militarystyczną Niemiec Zachodnich! Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna!”, „Na białych planszach wytyczono pełny tekst Apelu Sztokholmskiego oraz cytate z przemówienia Prezydenta Bolesława Bieruta:

„Wspólna, twórczą pracą niweczymy plany imperialistów i organizatorów nowej wojny. Pogłębiając uczucia solidarności z walką mas pracujących całego świata o wolność, o trwałą pokój, o braterstwo między narodami, o socjalizm”.

Na obrady przybywają członkowie Rady Państwa z marszałkiem Kowalskim na czele, członkowie rządu z wicepremierami: członkiem Biura Politycznego KC PZPR tow. Chelchowski i tow. Korzycki, członkowie Biura Politycznego KC PZPR: tow. Berman, Józwiak, Ochab, Radkiewicz i Rapacki, przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych. Na sali obecni są także ambasador ZSRR W. Z. Lebediew, ambasador Chin Ludowych p. Peng Ming-chih, szef misji dyplomatycznej NRD ambasador p. Fr. Wolf oraz członkowie Ambasady ZSRR i przedstawiciele placówek dyplomatycznych państw demokracji ludowej.

Staly Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju reprezentuje jego wiceprzewodniczący tow. Gabriel D'ARBOUSSIER. Zapewniający po brzezi ale delegacji i organizację entuzjastycznie witają delegację radziecką: literatów Aleksandra KORNEJCUKA i Wandę WASILEWSKA. Niemikniami okrzykami na cześć walczącego o swe wyzwolenie narodu przyjmują zebrani delegację ludu Korei, której przewodniczy ppk. Kan Buk. Serdecznie przyjęto delegację Czechosłowacji z ministrem Józefem Lukaczevicem i delegację Niemieckiej Republiki Demokratycznej, której przewodniczący członek Biura Politycznego SED Franz Dahlem.

Wyrazem uczuć ożywionych cały Kongres, wyrazem zjednoczenia całego narodu polskiego w walce o pokój są raz po raz wybuchające manifestacje na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta, na cześć władzy ludowej, na cześć całego wielkiego obozu pokoju i postępu.

Wciąż rozbrzmiewają okrzyki: STALIN — BIERUT — POKÓJ! Obrady zajął przewodniczący Polilitechniki Komitetu Obrońców Pokoju prof. Jan DEMBOWSKI, witając serdecznie wśród grzmiących okłasków zebranych.

W imieniu polskich bojowników o pokój — prof. Dembowski oświadcza, że nie ma siły, która by była zdolna osłabić łączność narodu polskiego z obrońcami pokoju na całym świecie. Słowa te przyjęte zostały przez zebranych gorącymi okłaskami.

Serdeczne oklaski towarzyszyły również słowom prof. Dembowskiego, kiedy dziękował polskim masom pracującym, które wysokimi zobowiązaniami produkcyjnymi uczęty Kongres. Czyn Kongresowy jest właśnie najwspanialszym wkładem naszego narodu w dzieło utrwalenia pokoju, ponieważ wzmacnia Polskę — jeden z ważnych bastionów pokoju — powiędziała mowa.

Mówca wyraził niezłomną wiarę w zwycięstwo ruchu pokoju podkreślając, iż wiara ta płynie z faktu, że na czele ruchu pokoju na całym świecie stoi niezwykły Związek Radziecki i wielki chorąży pokoju — Józef Stalin. Słowa te daly początek spontanicznej manifestacji na cześć ZSRR i Generalissimusa Stalina. Owacje zebrane, którzy powstał z miejsc i oklaskując oraz skandując słowo „Stalin” dawali wyraz swego zaufania i czci dla Związku Radzieckiego — trwały przez długi czas.

Prof. Dembowski wita wśród burzy okłasków przybyłą na Kongres delegację obrońców pokoju Związku Radzieckiego, delegację walczącego o wolność narodu koreańskiego oraz delegację Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Mówca pozdrawia serdecznie walczące o swe wyzwolenie masy pracujące krajów kapitalistycznych.

Prof. Dembowski precyzując cele Kongresu stwierdza, że polski ruch pokoju skupiony dookoła władzy ludowej i reprezentujący jednorodną wolę narodu polskiego staje wobec nowych zadań.

Nie ustając w naszej walce o realizację apelu pokoju, będziemy mobilizowali najszersze masy do walki o wielkie cele, jakie nakreśliła praska sesja Stalego Biura Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Wypowiadamy się za powszechnym ograniczeniem zbrojeń i kontrolną nad wszelkimi rodzajami zbrojeniami, których wzrost zwiększa niebezpieczeństwo wojny i nakłada na narody ciężkie brzemie.

Pierwszy Polski Kongres Pokoju podsumuje — stwierdza dalej prof. Dembowski — nasze osiągnięcia w walce o pokój i wytycza drogę, po której pójdzie nasz ruch w dalszej walce. Kongres powiada jeszcze wysiłek walkę o pokój z naszym wysiłkiem dla wykonania gigantycznego Planu 6-letniego. Spełniając to zadanie jestesmy mocno związane naszym ruchem ze światowym ruchem obrońców pokoju, z wszystkimi postępowymi siłami całego świata, z wielkim i potężnym Związkiem Radzieckim, który oddał wszystkie swe obywateli siły sprawie pokoju.

I Polski Kongres Pokoju wybierze kierownictwo polskiego ruchu pokoju oraz delegację na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Londynie.

Uczestnicy Kongresu wśród licznych okłasków wybierają następnego prezydium, w skład którego weszli m. in.: przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — prof. Dembowski, wiceprzewodniczący Stalego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — d'Arbousier, delegat Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju — Aleksander Kornejczuk i Wanda Wasilewska, ppk. ludowej armii koreańskiej — Kan Buk, członek delegacji koreańskiej — Ko Yen Mi, przedstawiciel Niemieckiego Komitetu Bojowników o Pokój — Dahlem, delegat Czechosłowacki.

Przewodniczący odczytał tymczasowy porządek obrad składający się z następujących punktów:

- 1) zatwierdzenie porządku dziennego, 2) sprawa Korei, 3) skarga w związku ze zbrojną agresją wobec Tajwanu (Formoza), 4) skarga Chińskiego Rządu Ludowego przeciwko wtrągnięciu samolotów Stanów Zjednoczonych do Chin oraz ostrzeżeniu przez te samoloty ludności chińskiej i budynków, 5) terror i masowe egzekucje w Grecji.

Delegat egipski Fawzi-bej zapowiedział przeciwko właceniu do porządku dziennego dwóch ostatnich punktów i oświadczył, że będzie głosował przeciwko rozpatrzeniu przez Radę skargi rządu Chin Ludowych i sprawy terroru w Grecji.

Występując w charakterze przewodniczącego, Malik oświadczył, że Rada powinna rozpatrzyć wszystkie sprawy znajdujące się na porządku obrad. Prócz wojny, jaka została roz-

toczona — trębaczy skupiają uwagę Kongresu.

Jest to delegacja uczniów i uczennic wszystkich klas warszawskich szkół podstawowych.

Sala trzęsie się od okłasków, gdy na trybunę wchodzi 12-letnia uczennica szkoły TPD Nr 1 Grażyna Filipczak i wzruszonym głosem pozdrawia delegatów w imieniu dzieci.

Kończąc swe przemówienie Grażyna Filipczak wznosi okrzyk: „Niech żyje przyjaciel dzieci całego świata, Józef Stalin!”, podchwycyła i długo powtarzany przez zebranych.

Dzieci oburzają delegatów kwiatami i przy dzwiękach fanfar, serdecznie żegnane, opuszczają salę. Przewodniczący ogłasza przerwę.

harcerzy — trębaczy skupiają uwagę Kongresu.

Jest to delegacja uczniów i uczennic wszystkich klas warszawskich szkół podstawowych.

Sala trzęsie się od okłasków, gdy na trybunę wchodzi 12-letnia uczennica szkoły TPD Nr 1 Grażyna Filipczak i wzruszonym głosem pozdrawia delegatów w imieniu dzieci.

Kończąc swe przemówienie Grażyna Filipczak wznosi okrzyk: „Niech żyje przyjaciel dzieci całego świata, Józef Stalin!”, podchwycyła i długo powtarzany przez zebranych.

Dzieci oburzają delegatów kwiatami i przy dzwiękach fanfar, serdecznie żegnane, opuszczają salę. Przewodniczący ogłasza przerwę.

harcerzy — trębaczy skupiają uwagę Kongresu.

Jest to delegacja uczniów i uczennic wszystkich klas warszawskich szkół podstawowych.

Sala trzęsie się od okłasków, gdy na trybunę wchodzi 12-letnia uczennica szkoły TPD Nr 1 Grażyna Filipczak i wzruszonym głosem pozdrawia delegatów w imieniu dzieci.

Kończąc swe przemówienie Grażyna Filipczak wznosi okrzyk: „Niech żyje przyjaciel dzieci całego świata, Józef Stalin!”, podchwycyła i długo powtarzany przez zebranych.

harcerzy — trębaczy skupiają uwagę Kongresu.

Jest to delegacja uczniów i uczennic wszystkich klas warszawskich szkół podstawowych.

Sala trzęsie się od okłasków, gdy na trybunę wchodzi 12-letnia uczennica szkoły TPD Nr 1 Grażyna Filipczak i wzruszonym głosem pozdrawia delegatów w imieniu dzieci.

Kończąc swe przemówienie Grażyna Filipczak wznosi okrzyk: „Niech żyje przyjaciel dzieci całego świata, Józef Stalin!”, podchwycyła i długo powtarzany przez zebranych.

Dzieci oburzają delegatów kwiatami i przy dzwiękach fanfar, serdecznie żegnane, opuszczają salę. Przewodniczący ogłasza przerwę.

harcerzy — trębaczy skupiają uwagę Kongresu.

Jest to delegacja uczniów i uczennic wszystkich klas warszawskich szkół podstawowych.

Sala trzęsie się od okłasków, gdy na trybunę wchodzi 12-letnia uczennica szkoły TPD Nr 1 Grażyna Filipczak i wzruszonym głosem pozdrawia delegatów w imieniu dzieci.

Kończąc swe przemówienie Grażyna Filipczak wznosi okrzyk: „Niech żyje przyjaciel dzieci całego świata, Józef Stalin!”, podchwycyła i długo powtarzany przez zebranych.

Dzieci oburzają delegatów kwiatami i przy dzwiękach fanfar, serdecznie żegnane, opuszczają salę. Przewodniczący ogłasza przerwę.

harcerzy — trębaczy skupiają uwagę Kongresu.

Jest to delegacja uczniów i uczennic wszystkich klas warszawskich szkół podstawowych.

Sala trzęsie się od okłasków, gdy na trybunę wchodzi 12-letnia uczennica szkoły TPD Nr 1 Grażyna Filipczak i wzruszonym głosem pozdrawia delegatów w imieniu dzieci.

Kończąc swe przemówienie Grażyna Filipczak wznosi okrzyk: „Niech żyje przyjaciel dzieci całego świata, Józef Stalin!”, podchwycyła i długo powtarzany przez zebranych.

## W dniu Święta Narodowego Wietnamu Depesza Prezydenta RP Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). — Z okazji Święta Narodowego Wietnamu, Prezydent R. P. Bolesław Bierut przesłał następującą depeszę:

„Jego Ekscelencja  
Pan HO SZI MIN  
Prezydent Republiki Wietnamu

W dniu Święta Narodowego przesyłam bohaterkiemu narodowi wietnamskiemu i Panu, Panie Prezydencie, najserdeczniejsze życzenia dalszych nieustannych sukcesów w walce z imperialistycznymi ciemiężcami o realizację narodowych i społecznych dążeń wyzwoleniczych Wietnamu.

Naród polski wierzy głęboko w ostroczne zwycięstwo bohaterkiego narodu wietnamskiego nad imperialistycznymi ciemiężcami i ich pomocnikami.

Bohaterska walka narodu wietnamskiego przeciwko imperialistycznym okupantom — uspaniałym układem w walkę o trwałą pokój, którą prowadzi obóz demokracji i pokoju na całym świecie pod przewodnictwem Wielkiego Związku Radzieckiego.

BOLESŁAW BIERUT

## Nowa wielka ofensywa Koreańskiej Armii Ludowej

LONDYN (PAP) — Korespondenci brytyjscy i amerykańscy donoszą z kwatery głównej Mac Arthura, że w nocy z 31 sierpnia na 1 września Koreańska Armia Ludowa rozpoczęła natarcie na odcinku długości 50 km — od południowego wybrzeża Korei do miejscowości Hyongpung (w odległości 25 km na południowy zachód od Taegu). Pozycje amerykańskie zostały przerwane prawie na całym tym odcinku. Wojska północno-koreańskie, po zwycięstwach, zajęły miasto Hama (w 11 km na północny zachód od Masan). Nieco bardziej na północ, w łuku rzeki Nakdong, wojska północno-koreańskie przeprowadziły się w 5 punktach przez rzekę i posunęły się naprzód o 14 kilometrów.

Wojska amerykańskie — jak stwierdza oficjalny komunikat — cofnęły się na nową linię obronną Czangjong — Jongsan, na zachód od Miryng. Niektóre oddziały północno-koreańskie przedostały się głęboko na zaplecze wojsk amerykańskich i znalazły się w pobliżu miasta Juczon — na linii komunikacyjnej łączącej Pusan z Taegu. Niektóre oddziały amerykańskie zostały otoczone lub odepłyte od zaplecza. W szczególności otoczone zostały grupy wojsk amerykańskich w rejonie Hama oraz na północ od Czangjong i na południe od Czangjong. Odepłyte oddziały amerykańskie zapatrywane są przez sa moloty.

## Imię Stalina — naszym sztandarem w walce ludzkości o szczęście i pokój

Przemówienie tow. ministra Adama Rapackiego, wygłoszone na I Polskim Kongresie Pokoju

WARSZAWA (PAP). — Przybyłszyście tu z całej Polski — rozpoczyna mowa, zwracając się do delegatów — z miast, z fabryk, które tętnią dziś wzmrożoną pracą na cześć naszego Kongresu. We wsi, na którą wielką falą wtargnął ruch pokoju. Przybyłszyście tu — partyjni i w większości ci bezpartyjni, wierzący i wolności, rzemieślnicy, księża, uczeni, artyści, licznie przedstawicielki kobiet, przedstawiciele i uczące się młodzieży.

Za wami stoi 18 milionów Polaków, którzy podpisali się pod Apielem Sztokholmskim, zobowiązali się do walki o pokój. Za wami stoi z górą 4 miliony ludzi, którzy na pierwsze wezwanie komitetu i „trójki pokoju” przybyli na zebrania wyborcze na Kongres.

Stwierdzając, że nie było jeszcze w Polsce ruchu, który by porwał za sobą tylu ludzi i wszelkich warstw, przekonań, wiar i poglądów — min Rapacki wskazuje, że jest tak nie tylko w Polsce. W przodującym na świecie Związku Radzieckim 115 milionów podpisów wyraża dobitnie wolę tej pierwszorzędnej siły pokoju. Ponad 85 milionów podpisów zebrano dotychczas w Chinach. W krajach demokracji ludowej liczby podpisów wyrażają jednosc naródów w walce o pokój. Na kapitalistycznym Zachodzie, gdzie podpis pod Apielem naraża na szykany, na więzienie, zebrano jednak dziesiątki milionów podpisów. Nie było na świecie ru-

chu, który by potrafił zebrać w ciągu 4 miesięcy blisko 400 milionów podpisów ludzi, deklarujących walkę w jego szeregach — który zjednoczyłby w walce o jeden cel tylu ludzi różniących się pochodzeniem i poglądami na świat.

Nigdy jeszcze walka o pokój nie była tak masowa, tak powszechna, tak zorganizowana — w granicach państw i ponad ich granicami.

Delegaci na Kongres zgromadziły się dlatego, że stary wróg ludzkości — imperializm — znów zagraża pokojowi. Mówca przypomina, że zaledwie 11 lat temu hitlerowskie bomby zbudowały miliony Polaków długo usypianych przez faszystowską sanację na politykę i propagandę. Dziś, jak co rok, ludzie myślą o przyczynkach napadzi, klęski i nieszczęść. Czyżż to nie przypuszczać, że naród nasz mógłby lekceważyć niebezpieczeństwo wojny. Na pewno nie. Głębokim, bliskim echem odbiły się w sercach polskich wybuchy bomb wśród miast i wsi w Korei, gdzie znów taki sam imperialistyczny napastnik, dziś bliższy przy jacił tamtego sprzed 11 lat, wyruszył na podbój.

Polacy patrzyli na politykę imperia listów amerykańskich w Niemczech Zachodnich, na hitlerowski zbrodniarz Guderiana — dziś na usługach amerykańskiego sztabu, na ese sowców z Oświęcimia, Majdanka i Treblinki, którzy opuszczają więzienie Zachodnich Niemiec, aby „użyć swym amerykańskim panom. Polacy słuchają wieści, zapowiadających utworzenie przez imperialistów w Niemczech Zachodnich armii pod do wodztwem faszystowskich generałów, katów Polski, Francji, Ukrainy, Belgii, Białorusi, Czechosłowacji, Danii i Norwegii. Słuchają tego Polacy z zaciśniętymi pięściami z nieugiętą wolą walki o pokój, z twardym postawieniem: „Nie powtórzy się”!

Nie może nikt zapominać o niebezpieczeństwie dziś, kiedy furia imperialistyczna wrzeszcza o wojnie przez wszystkie mikrofony amerykańskiej propagandy.

Ale polscy obrońcy pokoju i cały naród polski wiedzą, że wojna nie jest niemienną, nie są przejęci obawa przed wojną. W Warszawie 1 września 1950 r. piętrzą się i podnoszą wyżej z każdą godziną mury domów, szkół, pracowni naukowych. 1 września wychodzą na miasto tysiące warszawiaków, aby z zapalem usuwać ruiny, wydobywać z gruzu cegłę na nowe domy, nowe szkoły, nowe gmachy.

Budują nową, piękniejszą niż kiedykolwiek Warszawę — miasto pokój. Nie tylko w Warszawie, w całym kraju szybkim, równym rytmem pracują ludzie i maszyny, bo 6 tygodni temu Sejm uchвалиł Plan 6-letni, bo trzeba budować, produkować, tworzyć. Jest to praca na miarę pokoleń. Z okazji Kongresu wykonują swój Czyn Pokoju załogi robotnicze, gminy i gromady.

Tak pracują ludzie, którzy wierzą w przyszłość, którzy są pewni przyszłości, którzy stają się panami swej

przyszłości, biorą ją w garść i sami wskazują jej drogę.

Tak postępują ludzie, którzy wiedzą, że wojny można uniknąć, że pokój można i trzeba wywalczyć, i który o pokój walczą.

Niepewność przyszłości, strach przed jutrem i poczucie słabości są u imperialistów — w obozie wojny. Ale nie ma ich wśród obrońców pokoju.

Wiemy jak pracują, tworzą, planują na pokolenia naprzód, jak przekształcają przyrodę ludzkiej w Związku Radzieckim — stwierdza mowa — właśnie w tym Związku Radzieckim, na którym przede wszystkim skupia się tyle pełnych wściekłości pogroźek imperialistów i ich fagasów. Tak jak w Polsce pracują i walczą narody krajów demokracji ludowej. W bohaterkiej Korei wbrew bombom imperialistów już rośnie nowe życie, pod seriami karabinów maszynowych, bandyckich samolotów — chłop zarywuje pod nowy siew naszezi swoja ziemię.

Na Zachodzie, w krajach kapitalistycznych lud nie ma władzy. Nie ma fabryk. Panoszy się tam imperia lista. Ale czy wierzą w nieuchronność wojny ci, którzy podpisują wbrew szpiclom i policjantom, Apel Sztokholmski? Widzą jej niebezpieczeństwo, ale wiedzą, że można jej uniknąć i dlatego walczą. Czy zważąli w przyszłości, czy uczują się bezradni i słabi robotnicy portwli, kiedy wrzucą do morza amerykańską broń? Nie, czują się silni, wierzą w zwycięstwo i dlatego walczą. Czy bała się 18-letnia Raymonde Dienne, kiedy rzucała się pod pociąg z bronią? Nie bała się wojny — nienawidziła jej.

Mówca wskazuje następną, że obrońcy pokoju całego świata widzą niebezpieczeństwo wojny i nie lekceważą go, ale nie wierzą w nieuchronność wojny. Przeciwnie wierzą, że można narzucić pokój imperialistom. Obrońcy pokoju walczą w wszelkich warunkach bez strachu — z nienawistą do wojny i jej siewców, w poczuciu własnej siły, z wiarą w przyszłość.

Obok nieznanego w historii masowości i powszechności — ten bojowy duch ofensywy jest drugą nową cechą walki o pokój. Wielki ruch pokój u nie ma nie wspólnego z tzw. pacyfizmami. Widzi jasno przyczyny wojny i ich sprawców. Nie boi się wojny, ale jej nienawidzi. Zamiast indywidualnego biernego oporu — to czy masową żąrtą, ofensywną walkę.

Zastanawiając się nad przyczynami tego przełomu, nad źródłami wielkiego ruchu obrońców pokoju, min. Rapacki wskazuje kilka podstawowych prawd, które decydują o wojnie i pokoju w naszych czasach.

PIERWSZA PRAWDA: Jest świat imperializmu. Na jego czele stoi imperializm amerykański. Imperialiści amerykańscy chcą wojny.

Coraz częstsze i głębsze kryzysy składają wielki kapitał do szukania ratunku w zbrojeniach, w wojnie i podbojach. Widzimy sięganie zbrojną

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Rada Bezpieczeństwa rozpatrzy sprawę bandyckich nalotów USA na terytorium Chin Ludowych

Nowy Jork (PAP). — W dniu 31 sierpnia odbyło się pod przewodnictwem delegata radzieckiego J. Malika, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Przewodniczący odczytał tymczasowy porządek obrad składający się z następujących punktów:

- 1) zatwierdzenie porządku dziennego, 2) sprawa Korei, 3) skarga w związku ze zbrojną agresją wobec Tajwanu (Formoza), 4) skarga Chińskiego Rządu Ludowego przeciwko wtrągnięciu samolotów Stanów Zjednoczonych do Chin oraz ostrzeżeniu przez te samoloty ludności chińskiej i budynków, 5) terror i masowe egzekucje w Grecji.

Delegat egipski Fawzi-bej zapowiedział przeciwko właceniu do porządku dziennego dwóch ostatnich punktów i oświadczył, że będzie głosował przeciwko rozpatrzeniu przez Radę skargi rządu Chin Ludowych i sprawy terroru w Grecji.

W dniu 31 sierpnia odbyło się pod przewodnictwem delegata radzieckiego J. Malika, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Przewodniczący odczytał tymczasowy porządek obrad składający się z następujących punktów:

- 1) zatwierdzenie porządku dziennego, 2) sprawa Korei, 3) skarga w związku ze zbrojną agresją wobec Tajwanu (Formoza), 4) skarga Chińskiego Rządu Ludowego przeciwko wtrągnięciu samolotów Stanów Zjednoczonych do Chin oraz ostrzeżeniu przez te samoloty ludności chińskiej i budynków, 5) terror i masowe egzekucje w Grecji.

Delegat egipski Fawzi-bej zapowiedział przeciwko właceniu do porządku dziennego dwóch ostatnich punktów i oświadczył, że będzie głosował przeciwko rozpatrzeniu przez Radę skargi rządu Chin Ludowych i sprawy terroru w Grecji.

W ciągu sierpnia — oświadczył Malik — niektórzy delegaci nie zdradzali żadnej chęci pokojowej uregulowania zagadnienia koreańskiego. Chcieli oni zaprosić jedną tylko ze stron, biorącą udział w konfliktie. Punkty obrad wysunięte przez delegację radziecką muszą być rozpatrzone, ponieważ w razie ich nierozpatrzenia mogą one pociągnąć za sobą konflikt międzynarodowy.

Delegat Kuomintangu wygłosił dłuższe przemówienie, w którym oponował przeciwko rozpatrzeniu przez Radę dwóch ostatnich punktów tymczasowego porządku obrad. To samo stanowisko zajął delegat Kuby Alvarez.

Występując w charakterze delegata ZSRR, Malik stwierdził, że Rada Bezpieczeństwa otrzymała już dwie depesze od chińskiego rządu ludowego w sprawie ataku samolotów amerykańskich na terytorium Chin, i podkreślił, że kólam rządzącym USA i Mac Arthurowi zależy na rozszerzeniu zasięgu wojny na Dalekim Wschodzie.

(Dalszy ciąg na str. 2)



# Imię Stalina — naszym sztandarem

## w walce ludzkości o szczęście i pokój

Przemówienie tow. ministra Adama Rapackiego wygłoszone na I Polskim Kongresie Pokoju

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

Walcę o zagraniczne rynki zbytu, pod czas gdy we własnym kraju miliony cierpią głód i niedzę. Niezależnie od tego sobie na wzajem rzucają się do gardła, aby wydzierać sobie rynki i kolonie. W samym sędnie ich ustroju, w wysoku — tkwią przyczyny wojny. Pokojowe współzycie z krajami kapitalistycznymi jest możliwe, jeśli zmusi się je do szanowania pokoju. Trzeba im narzucać pokój. Dokonać tego można przeciwstawiając im taką siłę, której nie odważą się zaczepić. Można im też uniemożliwić napad. Nie będzie przecież prowadzić wojny p. Truman na czele kilkunastu tysięcy bankierów i kapitalistów. Bez mas nie poprowadzą wojny.

A mas nie mają żadnego interesu w wojnie — chcą pokoju. Aby go wprowadzić na wojnę, musi być imperializm najpierw oszukać. Stąd cały imperialistyczny aparat oszustwa, sieć agencji, partii.

Żeby uniemożliwić imperializmowi napad i wojnę, trzeba obronić przed oszustwem, nie dać imperializmowi piechoty, której tak szuka dokola.

**DRUGA PRAWDA:** Jest świat zwycięskiego i budzącego się socjalizmu, który potrzebuje i chce pokoju.

W samym sędnie ustroju socjalistycznym i ustroju budowy socjalizmu tkwią przyczyny trwałego pokoju. Nie mogą nas skłaniać do napast niezycy wojen ani rynki zbytu, ani cudza ziemia, bogactwa, niewolnicze ręce robotnicze. Nie jest to nam potrzebne.

W kraju zwycięskiego socjalizmu — w Związku Radzieckim — co kilka lat, z każdym nowym planem, podważa się produkcja. Narod jest wien swej przyszłości, postanawia i wie, co będzie za rok, za dwa, za pięć lat. Człowiek staje się potężnym panem przyrody. Jeden wzbuch energii atomowej użył na pustynię i oddaje we władanie kraj równy obszarem Francji. Nauka i socjalizm na organizację podważają plany. Tak „podbija się” tu ziemię.

Własną pracą, na własnej ziemi tworzyć i mnożyć bogactwo człowieka i jego kulturę, to tutaj sprawa ja twierdzą, nieskończenie piękniejsza i dająca stótkroć większe rezultaty, niż wszelkie podboje. Nie tu nikomu z wojny — każdemu wszystki w pokojowej pracy.

Tak jest w Związku Radzieckim, tak staje się w Polsce i w całej wyzwolonej części świata. Dlatego Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej są główną siłą pokoju. Dlatego Związek Radziecki jest strażą przednią obozu walki o pokój. Dlatego nazwisko Stalina jest naszym sztandarem i drogowskazem — stwierdza z mocą mówca.

Mówca przypomina tu, że marksizm mówią o rewolucji światowej wszędzie stwierdza, iż socjalizm może powstać tylko tam, gdzie dojrzeją wewnętrzne siły, które będą zdolne

go rzeczywistości. Nie można socjalizm przynieść z zewnątrz na bagnatach. Marksizm stwierdza również, że kapitalizm i imperializm ustąpią z powierzchni świata, ale nie znaczy to wecale, że upadając, muszą koniecznie pociągnąć za sobą miliony ofiar w katastrofie wojennej. Temu właśnie chcemy zapobiec.

Chociaż imperializm dławi się w pokoju tak samo jak musiałby runąć w wojnie, którą chce wywołać — ekonomicznie i politycznie utrzymuje, że to nieprawda, że kapitalizm jest jeszcze zdolny do pokojowego rozwoju. Ale my na słowo nie uwierzmy — oświadcza min. Rapacki — niech to będzie w praktyce! Niech się rozwija pokojowo! Od dawna Związek Radziecki wzywa do pokojowego współzycia i współzawodnictwa.

**TRZECIA PRAWDA:** powstanie, istnienie i rozwój świata socjalizmu pokazują masom ludziom, że wojna nie jest nieuchronnym losem człowieka. W ciągu drugiej wojny światowej setki milionów ludzi zaznały wszystkich okropności wojny i całego piekła panowania fałszywego systemu. Setki milionów ludzi nauczyły się do głębi nienawidzić wojny i jej sprawców. W ogniu drugiej wojny światowej

Armia Radziecka, wyzwalała narody i gromiła faszyzm, rozbiła jednocześnie mur kłamstwa i oszustwa, którym przez tyle lat starali się imperialiści otoczyć Związek Radziecki. Klasa robotnicza i jej rewolucyjne partie stawiały pierwsze na czele zbrojnej walki na tyłach wroga.

Jeszcze w ogniu wojny ludzkość usłyszała pierwsze wezwanie do pokojowej walki o trwały pokój: „Teraz najważniejszym zadaniem jest zapewnić narodom pokój” — mówił Stalin 6 listopada 1944 r. Po wojnie miliony ludzi zobaczyły jak dokola Związku Radzieckiego rozwijają się

niewowstrzymanie nowe kraje, rządzone przez lud, który nie chce i nie potrzebuje wojny. Miliony widzą rosnącą potęgę tego świata, widzą nieugiętą walkę o pokój, pokojową politykę Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Pokój przestał być marzeniem szlachetnych, ale bezsilnych jednostek, stał się osiągalnym, konkretnym celem walki mas ludzkich.

To jest tajemnica powstania masowej wiary w zwycięstwo i ofensywnego rozmachu ruchu obrońców pokoju. **CZWARTA PRAWDA:** siły obozu pokoju rosną, muszą

rosnąć i będą rosły niepowstrzymanie. Będą niepowstrzymanie rosnąć siły Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Dość spojrzeć na drogę przebytą i na cztery plany. Zacieśnia się stale więź współpracy między tymi krajami, ponieważ ta współpraca oparta jest na zasadach wzajemnej pomocy.

Rosną siły pokoju w krajach kolonialnych i półkolonialnych, zaostrza się i potężnieje walka wyzwolenca ujarzmionych i wyzyskiwanych narodów. Wzmagają się rewolucyjna walka klasy robotniczej.

Szerzy się i potężnieje ruch pokoju.

**PJATA PRAWDA:** siły obozu imperialistycznego nie mogą wzrastać poważnie i na daleką metę. Świat imperializmu dotknięty jest nieuniknionym rozkładem. Chwilowe zastrzyki koniunktury zbrojeńkowej nie ulecą, a pogłębia na dalszą metę kryzys ustroju kapitalistycznego. Amerykański imperializm z trudem utrzymuje tzw. „jednostkę obozu imperializmu”. Wszystkie ustrojowe przyczyny, które prowadziły do wojen między państwami imperialistycznymi działają dalej. Mówca wskazuje wnioski płynące z tych oczywistych prawd. (Dokończenie na str. 4-ej).

## Rada Bezpieczeństwa rozpatrzy sprawę bandyckich nalotów USA na terytorium Chin Ludowych

(Dokończenie ze str. 1) **Malik** zacytował określenie agresji przyjęte w skali międzynarodowej w maju 1933 r. i stwierdził, że atak samolotów amerykańskich na terytorium chińskie jest według tego określenia niewątpliwie aktem agresji. Powtórny atak samolotów amerykańskich na terytorium chińskie dowodzi, że bombardowanie było przeprowadzone przez Amerykanów celowo, w dążeniu do rozszerzenia zasięgu wojny.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej stanowczo protestuje przeciwko morderstwu spokojnej ludności chińskiej i niszczeniu własności narodu chińskiego. Chiński rząd ludowy domaga się, by Rada Bezpieczeństwa przedsięwzięła środki w celu obrony terytorium i narodu chińskiego i w celu położenia kresu aktom agresji amerykańskich przeciwko Chinom. Zadanie to jest całkowicie uzasadnione i Rada Bezpieczeństwa powinna rozpatrzyć tę sprawę i powziąć odpowiednie środki w celu położenia kresu agresji.

Delegacja radziecka domaga się, by sprawa została przez Radę rozpatrzoną. Malik złożył w imieniu delegacji radzieckiej projekt rezolucji potępiającej bezprawne akty agresji Stanów Zjednoczonych oraz stwierdzającej, że Stany Zjednoczone ponoszą za nie całkowitą odpowiedzialność, jak również za szkody wyrządzone na terytorium Chin i za wszelkie dalsze konsekwencje.

Przechodząc do sprawy terrorku, panującego w Grecji, Malik stwierdził, że postępowanie ludzkości i ONZ od dawna już zwraca uwagę na tę kwestię. Na sesji Zgromadzenia ONZ w 1948 r. w Paryżu, delegacja radziecka poruszyła sprawę wyroków śmierci w Grecji i Zgromadzenie interweniowało w celu uratowania życia szakany.

Minął rok, lecz terrór w Grecji trwa w dalszym ciągu. Jesienią r. 1949 sądy doradne w Grecji skazały na śmierć 8 greckich bojowników antyhitlerowskiego ruchu oporu. Naród grecki zwrócił się do Związku Radzieckiego, a Związek Radziecki do Zgromadzenia ONZ, Stany Zjednoczone usiłowały — stawiając przed sobą proceduralne — przeciwdziałać się powzięciu przez Zgromadzenie decyzji w tej sprawie. Jednakże Zgromadzenie ONZ usłuchoło głosu sumienia świata i interweniowało w celu uratowania 8 bohaterów greckiego ruchu oporu.

Rada Bezpieczeństwa otrzymała niedawno list od matek 45 patriotów greckich, którym grozi kara śmierci za to tylko, że nie chcieli się oni wyrzec swych przekonań demokratycznych. Malik stwierdził, że Rada Bezpieczeństwa nie może przejść do porządku dziennego nad sprawą terrorku monarcho-faszystowskiego reżimu w Grecji i że musi czynnie za interweniować. Delegat radziecki od czytał projekt rezolucji Rady Bezpieczeństwa, wzywającej rząd grecki do wstrzymania wykonania wyroków śmierci wydanych na 45 członków ruchu oporu i do położenia kresu dalszym egzekucjom więźniów politycznych. Rezolucja wywaga także rząd grecki, by zaprzestał wysyłania więźniów chorych na gruźlicę na wyspy o niezdrowym klimacie.

Delegat brytyjski Jebb wystąpił z krytyką projektu rezolucji radzieckiej, potępiającej bezprawne akty agresji Stanów Zjednoczonych wobec Chin, lecz oświadczył, że nie będzie się sprzeciwiał rozpatrywaniu tej sprawy przez Radę. **Sprawa terrorku w Grecji** — zdaniem delegata brytyjskiego — nie powinna się znaleźć na porządku obrad, ponieważ „nie stanowi ona groźby dla pokoju”.

By delegacja brytyjskim zabrał głos delegat Stanów Zjednoczonych Austin. Stwierdził on, że „w każdej wojnie mogą przypadkowo nastąpić fakty przekroczenia granicy” państwa sąsiedniego. Austin usiłował dowiedzieć się, że skarga Czou En-laja do Rady Bezpieczeństwa w związku z atakiem samolotów amerykańskich na terytorium chińskie ma rzekomo na celu przedstawienie sprawy w ten sposób, że „chodzi nie o działania Narodów Zjednoczonych, lecz Stanów Zjednoczonych”. Austin oświadczył, że siły zbrojne USA działają rzekomo pod egidą Narodów Zjednoczonych i że lotnictwo amerykańskie otrzymało ścisłe instrukcje unikania lotów nad innym terytorium niż terytorium Korei.

Austin stwierdził, że jak wynika z dochożeń, przeprowadzonych przez amerykańskie władze wojskowe, samolot amerykański typu F-51, należący do eskadry bombowców i pościgowców znalazł się w dniu 27 sierpnia omyłkowo nad terytorium Mandżurii i ostrzelał z broni pokładowej rejon miasta Antung w odległości 5 mil od granicy koreańskiej.

Austin zaproponował, by ONZ wyznaczyła komisję w celu rozpatrzenia sprawy ataku, o którym doniósł rząd chiński i w celu ustalenia wyrządzonej szkód. Delegat amerykański stwierdził, że rząd Stanów Zjednoczonych nakazuje przedsięwzięcie odpowiednich środków dyscyplinarnych przeciwko winnym naruszenia granicy. Następnie Austin oznajmił, że delegacja amerykańska wyrazi zgodę na dany punkt porządku obrad, jeżeli Rada Bezpieczeństwa zmieni sformułowanie w następujący sposób: „Skarga przeciwko zombardowaniu terytorium chińskiego przez lotnictwo Narodów Zjednoczonych”. Jeżeli li przewodniczący zgodzi się z tą propozycją, to delegacja amerykańska złoży oficjalny wniosek w tej sprawie.

Następnie zabrał głos przewodniczący Malik, który zaproponował, by w sformułowaniu treści danego punktu porządku obrad nie wspomiano o tym, kto dokonał zombardowania. Malik zaproponował następującą sformułowanie: „Skarga w związku z zombardowaniem lotniczym terytorium Chińskiej Republiki Ludowej”.

Austin odparł, że zgodził się na sformułowanie: „Skarga w związku z zombardowaniem terytorium chińskiego”.

Malik zaproponował sformułowanie: „Skarga w związku z lotniczym zombardowaniem terytorium chińskiego”.

W tym ostatnim sformułowaniu propozycja została przegłosowana, przy czym 8 delegatów wypowiedziało się za włączeniem jej na porządek dzienny, a trzech (Kuba, Egipt, Kuo mintang) przeciw.

## Polska młodzież szkolna walczy o wykonanie Planu 6-letniego i o pokój

Przemówienie min. Oświaty, tow. Witolda Jarosińskiego

**WARSAWA (PAP).** — Dnia 1 września br. z okazji uroczystej inauguracji nowego roku szkolnego, minister Oświaty — tow. Witold Jarosiński, minister Rolnictwa i Reform Rolnych Jan Dąb-Kociało oraz prezes Centralnego Urzędu Szkoleń Zawodowych — Janusz Zarzycki wygłosili przez radio przemówienia, skierowane do młodzieży szkolnej.

Minister Oświaty — tow. Witold Jarosiński powiedział między in.: „Droga młodzieży szkolnej! Już po raz siódmy rozpoczynamy naukę i zajęcia szkolne w Polsce Ludowej. W każdym roku zaczynamy naszą pracę w lepszych warunkach, w piękniejszych szkołach, zapotrzągniemy w coraz lepsze książki i pomoce naukowe.

Zawdzięczamy to wszystko wyjątkowej i ofiarnej pracy robotników, chłopów i inteligencji pracującej, waszych nauczycieli i wychowawców oraz trosce naszego państwa ludowego o rozwój szkół i oświaty. Polska Ludowa umożliwia wam dostęp do wszystkich szkół i zapewnia młodzieży robotniczej i chłopskiej wszechstronną opiekę, otwiera przed wami drogę do najbardziej odpowiednich dziedzin i zawodów.

Kochajcie i szanujcie tych wszystkich, którzy swoje siły, rozum i serce wkładają w budowę tego wspólnego domu, jakim dla nas wszystkich jest Polska Ludowa.

Musicie jednakże pamiętać, że są jeszcze w Polsce ludzie, którzy przez szkodzący im budowie lepszego życia waszym rodzicom, robotnikom i chłopom. Są to ci, którym Polska Ludowa nie pozwala wywyższać się innych.

Są jeszcze w świecie ludzie, którzy żyją z ucisku i niewoli całego ludu i narodów i którzy z zawścią patrzą jak wspaniale rozbuduje się nasz kraj. Chcieliby oni wywołać nową wojnę i utopić świat w potokach krwi.

Tych wrogów Polski Ludowej i całej ludzkości musicie nienawidzić i nauczyć się zwalczać z całej siły. Ale plany podstępnych wojennych na potykają we wszystkich krajach na opór ludu milijonów pokój. Miliony ludzi na całym świecie protestują przeciwko okrutnej napaści imperialistów amerykańskich na dzieło narodu koreańskiego, który bohatercko i zwycięsko broni swej niepodległości.

Jesteśmy pełni podziwu dla bohaterstwa i poświęcenia młodzieży koreańskiej, która nie może uczyć się gdzieś spokojnie, a musi walczyć z barbarskim najazdem amerykańskim o własność swą ojczyznę. Walczą z imperializmem amerykańskim, młodzież Koreańczyków walczą również o pokój dla wszystkich ludów, a więc i dla nas.

Obóz pokoju jest niezwaloną „cywilnej służby pracy” w sile 167.400 ludzi, 41.800 policjantów, 6.000 policji kolejowej, 11.000 policji granicznej. Razem — 166.200 ludzi.

W strefie amerykańskiej, tzw. „kompanie pracy” w sile 100.000 ludzi, „policja przemysłowa” — 100.000 ludzi, policja regularna — 39.148 ludzi, policja rzeczna, kolejowa, celna itd. — 29.900 ludzi.

## Kadry nowego Wehrmachtu

Z końcem grudnia 1949 r. wystąpił przewodniczący komisji obrony narodowej senatu USA, Thomas, z żądaniem zawarcia układu z wasalami z Bonn o utworzenie nowego Wehrmachtu. Niemal równocześnie angielski generał brygady, Head, oficjalny doradca wojskowy partii konserwatywnej, opublikował na łamach „Timesa” list otwarty, w którym wypowiadał się za oparciem wszystkich planów strategicznych Zachodniej Europy na współdziałanie z niemieckiej armii najemnej. 16 marca 1950 r. Winston Churchill zażądał w Izbie Gmin wzięcia Niemiec w system zbrojeni paktu atlantyckiego. 30 marca stary kramarz Churchilla, Paul Reynaud — grabarz Francji, wypowiedział się również w tym duchu. Wreszcie w sierpniu br. Churchill zażądał na posiedzeniu tzw. „Rady Europejskiej” uzbrojenia Niemiec Zachodnich i to w bardzo szerokie zakreście.

Przygotowaniami do jawnej remilitaryzacji Niemiec Niemiec zajmują się przede wszystkim trzy ludzie: szef sztabu amerykańskiego, generał Bradley, brytyjski marszałek Montgomery i francuski generał De Lattre de Tassigny.

1 maja 1950 r. ukazał się w amerykańskim tygodniku „News week” artykuł pod wymownym tytułem „Gdy dojdzie do wojny...” Czytamy w nim m. in.: „Sześciowie sztabów generalnych wypracowali na wypadek wojny plan uzbrojenia Niemiec i wykorzystania hiszpańskich baz... Centralny Ośrodek Amerykańskiego Wywiadu przygotował matrycę, przy pomocy której będzie można wypuszczać fałszywe banknoty walid państw przyjaźnielskich. W fałszowane banknoty będzie się zapoatrzywać agentów i w ten sposób można będzie pod

minować gospodarkę krajów nieprzyjaźnielskich.”

Od fałszowania walut dla celów sztabu gospodarczego do zrzutów stonki ziemniaczanej i bakterii jest tylko jeden krok... Należy zwrócić tu szczególną uwagę na wielość plany amerykańskich podstępnych wojennych Niemiec Zachodnich, jak i Franco. Zgodnie z doniesieniami „Manchester Guardian” z 11 maja 1950 r., generał Bradley wskazał komisji spraw zagranicznych amerykańskiej Izby Reprezentantów, że siły zbrojne w Europie, mają być kompletne dla amerykańskich planów, mogą być wystawione jedynie „z pomocą Niemiec i Hiszpanii”.

W tym też okresie zaczęły napływać do Europy transporty amerykańskiej broni. Równocześnie wykorzystano Niemcy Zachodnie jako poligon dla ćwiczeń wojskowych satelitów amerykańskich. Ćwiczenia miały na celu zapoznanie oficerów krajów stanytycznych z bronią amerykańską. W ćwiczeniach brali udział także oficerowie byłego Wehrmachtu. I tak, w Ausbach przeszkolono oficerów zwiadu. W Sonthofen i w Flissen przeszkolono artylerzystów, w Kitzingen — przywódców kolumn samochodowych, w Vilseck — oficerów broni pancерnej i w Grafenwöhr — oficerów piechoty. Kursy trwają 6 tygodni. Na cele szkolenia wyasygnowano miliard 310 milionów dolarów. Urządzone też manewry oddziałów wojennych, rekrutujących się spośród jugosłowiańskich bandytów z „Ustazy”, własowców itd. Jak przedstawia się kadry przy szłej zachodnio - niemieckiej armii wojennej? W strefie brytyjskiej znajdują się następujące oddziały niemieckie pod angielską komendą: oddziały tzw.



# Szkodliwa i niebezpieczna tendencja

## Niskie planowanie hamuje rozwój produkcji w WSM Nr 4

W 1949 r. Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego Nr 4 wykonała plan roczny już w dniu 31 sierpnia. Tego roku plan półroczny, podniesiony z własnej inicjatywy robotników, został również poważnie przekroczony.

Nie wnikając głębiej w istotę sprawy, można by pochopnie uznać to za duże osiągnięcie, za rezultat należytego usprawnienia produkcji, dobrej organizacji pracy. Jest jednak dodamy, że przy tych „suksesach”, przy wykonaniu planu aż na 4 miesiące przed terminem — park maszynowy zakładów pozostaje wykorzystany zaledwie w 45 proc., jeśli zapytamy się z treścią protokołów zebrań partyjnych i narad wytwórczych, wykazujących, że bywają okresy, kiedy robotnicy dosłownie nie mają co robić — to wówczas dojdziemy do wniosku, że mamy tu do czynienia raczej ze szkodliwym, niedopuszczalnym zjawiskiem „ostrożnego” zaniżonego planowania, obniżającego możliwości rozwoju produkcji, idącego drogą „łatwizny”, liczącego na przekraczanie planów bez wysiłku. Takie właśnie, demobilizujące założenia ogłaszające skarb państwa na ogromne szkody — planowanie jest stosowane w Wytwórni Sprzętu Mechanicznego Nr 4.

kom, którzy dostrzegali w zakładzie ogromne, niewykorzystane rezerwy. Mówiono o tym na zebraniach, alarmowano dyrekcję zakładu, zwracano uwagę sekretarzowi organizacji podstawowej. Towarzyże usiłowali radzić sobie we własnym zakresie; kierowali więc niezliczoną ilość pism, zażeń, montów do Dyrekcji Naczelnej w Łodzi, której podlegała rozsiadała po całym kraju Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego. Dyrekcja ta układa i narzuca plany produkcyjne, nie uzgadniając ich z zakładami pracy, nie badając istotnych możliwości produkcyjnych tych zakładów. Wysyłali mnóstwo papierków do bratnich zakładów, które z reguły opóźniały i opóźniają dostawę części, niezbędnych przy montażu produkowanego w Wytwórni Nr 4 sprzętu. Nie szukali natomiast innych, skuteczniejszych dróg. Nie interweniowali w Centralnym Zarządzie w Warszawie, nie zwracali się do Komitetu Dzielnicowego. Z biegiem czasu poprostu przywykli do takiej sytuacji i zadowolili się, iż bez wysiłku mogą wykonywać plany.

Do czego to doprowadziło? Jaki stan powstał w zakładzie? Jak reagują na to robotnicy?

### BEZSKUTEKZNE WYSIŁKI ZAŁOGI

Plan, narzucony przez Dyrekcję Naczelną zarówno w roku ubiegłym, jak i w bieżącym, wywołał wśród załogi głębokie oburzenie. Każdy robotnik zdawał sobie sprawę, że zakłady zdolne byłyby wyprodukować dwa, a trzy razy tyle. Na zebraniach składano dodatkowe, zobowiązania, podwyższano plan. Nie dostosowywały się jednak do tego inne zakłady,

podlegające Dyrekcji, a produkcja WSM Nr 4 jest uzależniona od dostawy wytwarzanych tam części. Skutek był taki, że dobre chęci robotników obrabane były wniwecz. W oczekiwaniu na niezbędne części, produkcja w pierwszej i drugiej dekadzie każdego miesiąca wykonywana była wprost w minimalnym procentie — najwyżej do 20 proc. W trzeciej dekadzie następował zryw, w ciągu tych kilku dni załoga wypełniała (tak zresztą jest i obecnie) 80 proc. planu miesięcznego.

Czy w takich warunkach można mówić o dobrej organizacji pracy i o rozwoju współzawodnictwa?

Choćby prawie wszyscy członkowie załogi figurują na liście współzawodniczących — w istocie wspaniałym zawodniczym — w WSM Nr 4 jest w takich warunkach zupełna fikcja. Na jednym z zebrań partyjnych kontroler techniczny tow. Plewa alarmował organizację: „Są okresy, gdy robotnicy nie mają co robić, a potem w ciągu kilku dni wszystko staje się pilne. W szklarni nieraz przez 2 tygodnie nie ma nic na ma szynach, a potem nawet nie ma czasu skontrolować produkcji”. Kierownik montażu, tow. Heleniak zawiadamia Dyrekcję w połowie miesiąca, że plan na montażu został wykonany zaledwie w 12 proc. Tow. Strużczak zwraca uwagę na pogarszającą się stale jakość produkcji, na liczne monty, wpływające od odbiorców. Tow. Banasiek mówi o innym niepokojącym objawie: niektórzy robotnicy, pozostając bez regularnego zajęcia demoralizują się a nawet niekiedy opuszczają wcześniej prace. Robotnicy skarżą się na niskie zarobki, bowiem na skutek braku roboty często zamiast akordu, uzyskują tylko zapłatę dniówkową. Taki system pracy, takie szturmowe wypełnianie planów w końcu miesiąca, burzy tak potrzebną i niezbędną w produkcji rytmiczność, która daje gwarancję równomiernego wypełniania planów a robotnikowi pozwala pracować spokojnie z jedynakową wydajnością. W WSM Nr 4, na skutek owego „planowania”, jakim Naczelna Dyrekcja „obdarza” podległe jej zakłady, wśród niektórych robotników panuje wprost nękanie do pracy i wzięcie we własne siły. Nic dziwnego, że masowo uciekają oni do innych zakładów.

### FAKTY GODNE NAPĘTNOWANIA

Tow. Minc, mówiąc na V Plenum o takim właśnie bezmyślnym planowaniu z biurka, powiedział: „Nie trzeba tłumaczyć, jak wysoco szkodliwa i niebezpieczna jest taka tendencja. Zakładka ona nie mobilizuje wszystkich pracowników dla wykorzystania w pełni wszystkich możliwości produkcyjnych i rezerw a postawienie minimalistyczne i demobilizujące, a w rezultacie systematyczne niewykorzystywanie możliwości szybkiego marszu naprzód”.

Tę wypowiedź tow. Mince można w pełni zastosować do Dyrekcji Wytwórni Sprzętu Mechanicznego. Przedstawiciele Dyrekcji nie utrzymują kontaktu z podległymi jej zakładami, nie analizują wspólnie z kierownictwem zakładów oraz załogami możliwości produkcyjnych, nie badają stanu wykorzystania parku maszynowego. Nie uzgadniają swych planów z możliwościami zakładu. Zapominając o żywych ludziach, nie konstruują planów na podstawie ich osiągnięć oraz możliwości maszyn. Planują źle, planują szkody, demobilizują załogi, zaniedbują ogromne rezerwy, pozostawiają nie wykorzystany park maszynowy, tak cenny i drogi, tak niezbędny do realizacji Planu Sześcioletniego.

Nie trzeba chyba podkreślać, jak poważną winę za długotrwałe tolerowanie tego stanu ponoszą organa kierownictwa WSM Nr 4. Teraz, gdy wszystkie te sprawy zostały ujawnione, gdy stały się one tematem obrad Komitetu Dzielnicowego, trzeba najrychlejszemu zrewidować działalność Dyrekcji, winnych do tychczasowych szkodliwych planowania pociągnąć do odpowiedzialności, a plany wytwórcze oprzeć na realnej bazie.

H. Samsonowska

## To i owo

### Werbunek morderców

Jak wiemy z doniesień prasowych, amerykańskie władze okupacyjne zwolniły z więzienia przedterminowo ośmiu „cywilnych” zbrodniarzy hitlerowskich, skazanych prawomocnie przez Trybunał Norymberski. Takich „amnestyjnych” zwolnień według widzi mi się Clay’a i Cloy’a było już wiele. Tym razem chodzi jednak o bardzo grubo ryby reżimu nazistowskiego, takie, jak osławiony przemysłowiec zbrojeniowy — Flick, b. minister rolnictwa Darre i im podobni.

Zwolnienie tych panów, którzy nie mieli zresztą powodu ukarać się na zbyt ciężkie warunki pobytu w więzieniu landsbarskim, nastąpiło, jak tłumaczy władze amerykańskie, na skutek „dobrego zachowania się” osadzonych w celi więziennej.

Nie można wątpić, że i na wolności pp. Flick, Darre, Dietrich i pozostali zachowując się będą — według pojęć amerykańskich — „bardzo dobrze”. — Nie znaczy to jednak, by mieli czas swój poświęcać pokutnym rozmyśleniom nad swą zbrodniczą przeszłością, albo też grze w bieżącej czy golfa. Przymuszać raczej należy, że w związku z planami restytucji zachodnio-niemieckiego przemysłu zbrojeniowego oraz stworzenia u Trizonii armii „atlantyckiej” — aktywność zwolnionych bandytów hitlerowskich zwróci się w innym kierunku to znaczy, że ich „wysokie” kwalifikacje ludobójców znajdują właściwe miejsce i zastosowanie w operacjach globalnej firmy polityczno-wojskowej „Adenauer, Mac Cloy i S-ka”. Trudno sobie wyobrazić, by tak świetni „fachowcy” mieli kusić gdzieś na uboczu, bez przydatku i zajęcia.

Mobilizacja szumowin, której tak wymowne wzory i przykłady daje amerykański rząd okupacyjny w Niemczech i Japonii, odbywa się również w krajach marszalkowskich. Oj. np. we Włoszech zwolniony został krucy zbrodniarz faszyستی, slugus Mussoliniego i Hitlera — b. minister spraw wojskowych, Graziani.

Zdrucy, zbrodniarze, kolaboranci, którzy są dziś wysoco notowani w atlantyckiej giełdzie „wycelowo”, Wall-Street pokłada w tej zgrai wielkie nadzieje, upatrując w niej najodpowiedniejszy materiał personalny do wyciągania kasztanów z ognia awantur wojennych.

Jeżeli urobem tym chytrym kalkulacjom nie wydaty się prawdopodobnie by nikiennemu kreatury wypuszczone na rozkaz amerykański z więzień i obózów karnych, mogły w czymkolwiek przysłużyć się swym „dobrodziejom”, zmieniając — wedle ich pragnień — bieg wypadków.

A kierunek tego biegu jest, jak wiemy, wręcz odwrótny od „hęci i zamierzeń dolarowych złoczyńców.”

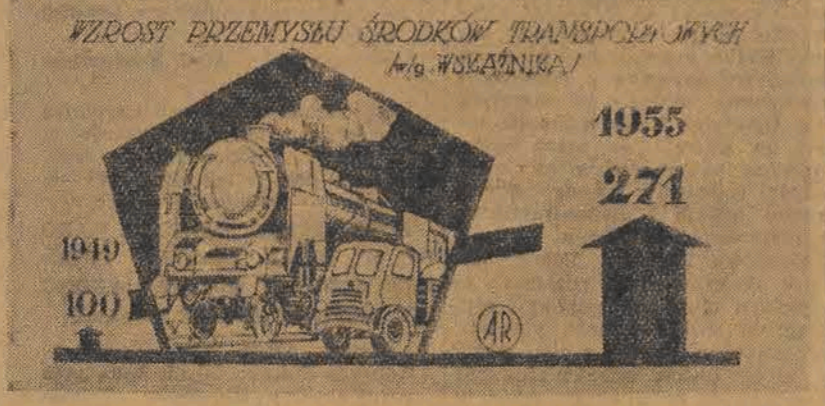
B. D.

### PLAN „NA WYROSŁ”

Gdy niedawno Komitet Dzielnicowy Górna rozpatrywał tę sprawę na egzekutywie, wyszło na jaw, że towarzysze z WSM Nr 4 od dawna już zdają sobie sprawę z niedomagań tego „planowania”.

Rzucano się to zresztą w oczy nie tylko członkom organizacji partyjnej, lecz prawie wszystkim robotnikom, którzy dostrzegali w zakładzie ogromne, niewykorzystane rezerwy.

## 16-LETNI PLAN ROZWOJU GOSPODARCZEGO i BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU w POLSCE



## Dzięki akcji uświadamiającej powiat kutnowski przoduje w akcji planowego skupu zboża

W całym województwie łódzkim rozpoczęto pożywny, planowy skup zboża. Akcja ta przebiega na ogół sprawnie. Najlepsze jednak wyniki w tej dziedzinie wykazuje powiat kutnowski, na terenie którego nie tylko wykonano, ale nawet przekroczone plany dostawy zboża za miesiąc sierpień. Tak pomysłowe wyniki zawdzięczać należy docenianiu wagi tego zagadnienia przez aktyw gospodarczy powiatu. Dla akcji tej nie szczędzą wysiłki Zakłady Zbożowe, Powiatowy Zarząd Gminnych Spółdzielni, jak również Powiatowa Rada Narodowa, partie polityczne i Związek Samoopomocy Chłopskiej. Przeprowadzona jest wyjątkowo praca uświadamiająca wśród chłopów małych i średniorolnych, organizując się specjalne zebrania gromadkowe. Doceniają również to zagadnienie podsta- wowe organizacje i gminne rady narodowe, które wyjaśniają masom chłopskim, na czym polega udział chłopów w planowanym skupie.

Dlatego prawną o planowym skupie dociera do najszybszych mas chłopstwa, do tych, którzy dawniej bez przeszkód byli wyzyskiwani przez spekulantów, ustalających krzywdzące chłopów małe i średniorolnych ceny zboża. Chłop dziś rozumiał, że dzięki planowej dostawie nadwyżki zboża uzyskuje on odpłatę na ceny i ciągi zbyt.

Toteż przed magazynami gminnych spółdzielni zajeżdżają wciąż nowe ładowane wozy, a kierownicy punktów skupu i magazynierzy mają „pełne ręce roboty”. Są gminy, w których plan znacznie przekroczono. Chłopi są wielce zadowoleni z uzyskanych cen za dostawę kontraktowanego jęczmienia. Pogłoski szerzone przez wroga klasowego, który usiłował wmówić chłopom małym i średniorolnym, że kontraktowanie jest nieopłacalne, okazały się całkowicie fałszywe. Chłopi nie tylko otrzymują wysokie, odpłatne ceny za dostawę kontraktowanego jęczmienia, ale także i premie.

Władysław Jagusiak z gromady Ebnestynów, Józef Szyczałk z gromady Pntewo, Tadeusz Podlasiewicz z Kamilewa i Józef Janiszewski z gromady Lasota otrzymali wysokie premie za terminową dostawę jęczmienia i gatunkowości ziarna. Ogółem w powiecie kutnowskim do dnia 28 sierpnia wykonano plan skupu zboża za sierpień bież. roku następująco: jęczmienia — ponad 600 proc., owsa 650 proc. i pszenicy w 145 proc.

Te wielkie osiągnięcia są świadectwem, że zagadnienie planowego skupu w powiecie kutnowskim zostało w pełni docenione przez wszystkie ogniska państwowe oraz organizacje polityczne i społeczne, począwszy od powiatu, a skończywszy na gromadzie. Użyteczne sukcesy wykazały, że dzięki uświadamieniu mas chłopskich wykonują one swą obowiązującą wobec Państwa z nadwyżką. Świadczy to również, że plany tego rodzaju są daleko lepsze od zeszlortowanych, a to dzięki rozległemu zastosowaniu maszyn rolniczych i pomocy Państwa w formie kredytów na nowożytnie sztuczne oraz nasiona kwalifikowane.

## O lepsze warunki pracy dla przadek

### Zbyt słabe zainteresowanie konkursem w ZPB im. Harnama

Choćby do konkursu na najlepiej przykręcającego przadek przystąpiła prawie cała załoga przędzalni ZPB im. Harnama, kierownik przędzalni posiada do tej pory dopiero 45 tabliczek kontrolnych. Jesteśmy tym nieco zaskoczeni. Przecież upłynął już pierwszy miesiąc konkursu, należało by więc skontrolować pracę wszystkich przadek. Rada zakładowa tłumaczy nam, że nastąpiła wymiana starych tabliczek na nowe. To jednak w naszym nie usprawiedliwia aparat kontrolny, który mógłby przecież do chwili wymiany korzystać i ze starych tabliczek.

Kierownik przędzalni, ob. Rutkowski, zapewnia, że w ostatnim czasie jako przodek przędzalni przędzałki ob. Stefania Pawlak, której tabliczka wykazała właścicielce przykre canie. — Ale moim obowiązkiem jest dać dobrą przodek. Dlatego też, jeśli nie uda mi się czasem przykręcić należyście, wtedy wracam nitkę z dużym pękciem i przykręcam ją na nowo. Wtedy byłoby, gdybym ja, zatrudniona od 40 lat w przędzalni, nie umiała przykręcać, jak potrzeba.

Ob. Józefa Walden, również dobrze przykręcająca przadek, o czym świadczy tabliczka, nie tylko sama sprawnie pracuje, ale również innym zwraca uwagę na właściwe przykręcanie.

Jedną z najlepiej przykręcających przadek jest tow. Glowacka, która w ramach zobowiązań, podjętych przez Koncesję Pokoju przeszła na obsługę 5 stron.

— Aby przykręcać dobrze — mówi tow. Glowacka — trzeba zerwać z rutyniarstwem i przestarzałym me-



Tow. Glowacka, czołowa przadek ZPB im. Harnama.

łody, trzeba nauczyć się pracować po nowemu. — Nawet najlepszy przodek nie zawsze uda się zrobić mały pęk, czy li dobrze przykręcić — oświadcza przadek ob. Stefania Pawlak, której tabliczka wykazała właścicielce przykre canie. — Ale moim obowiązkiem jest dać dobrą przodek. Dlatego też, jeśli nie uda mi się czasem przykręcić należyście, wtedy wracam nitkę z dużym pękciem i przykręcam ją na nowo. Wtedy byłoby, gdybym ja, zatrudniona od 40 lat w przędzalni, nie umiała przykręcać, jak potrzeba.

Ob. Józefa Walden, również dobrze przykręcająca przadek, o czym świadczy tabliczka, nie tylko sama sprawnie pracuje, ale również innym zwraca uwagę na właściwe przykręcanie.

Jedną z najlepiej przykręcających przadek jest tow. Glowacka, która w ramach zobowiązań, podjętych przez Koncesję Pokoju przeszła na obsługę 5 stron.

— Aby przykręcać dobrze — mówi tow. Glowacka — trzeba zerwać z rutyniarstwem i przestarzałym me-

łody, trzeba nauczyć się pracować po nowemu. — Nawet najlepszy przodek nie zawsze uda się zrobić mały pęk, czy li dobrze przykręcić — oświadcza przadek ob. Stefania Pawlak, której tabliczka wykazała właścicielce przykre canie. — Ale moim obowiązkiem jest dać dobrą przodek. Dlatego też, jeśli nie uda mi się czasem przykręcić należyście, wtedy wracam nitkę z dużym pękciem i przykręcam ją na nowo. Wtedy byłoby, gdybym ja, zatrudniona od 40 lat w przędzalni, nie umiała przykręcać, jak potrzeba.

Ob. Józefa Walden, również dobrze przykręcająca przadek, o czym świadczy tabliczka, nie tylko sama sprawnie pracuje, ale również innym zwraca uwagę na właściwe przykręcanie.

Jedną z najlepiej przykręcających przadek jest tow. Glowacka, która w ramach zobowiązań, podjętych przez Koncesję Pokoju przeszła na obsługę 5 stron.

— Aby przykręcać dobrze — mówi tow. Glowacka — trzeba zerwać z rutyniarstwem i przestarzałym me-

łody, trzeba nauczyć się pracować po nowemu. — Nawet najlepszy przodek nie zawsze uda się zrobić mały pęk, czy li dobrze przykręcić — oświadcza przadek ob. Stefania Pawlak, której tabliczka wykazała właścicielce przykre canie. — Ale moim obowiązkiem jest dać dobrą przodek. Dlatego też, jeśli nie uda mi się czasem przykręcić należyście, wtedy wracam nitkę z dużym pękciem i przykręcam ją na nowo. Wtedy byłoby, gdybym ja, zatrudniona od 40 lat w przędzalni, nie umiała przykręcać, jak potrzeba.

## Na cześć I Polskiego Kongresu Pokoju

W rozwijającej się akcji na rzecz pokoju i podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych ku uczczeniu I Polskiego Kongresu Pokoju, nasze zakłady im. Gwardii Ludowej również nie pozostają w tyle.

Ostatnio na naradzie robotniczej postanowiono po wyczerpującej dyskusji w celu przyspieszenia wykonania naszych planów, zlikwidować utęjszy magazyn złomu, a złom przekazać hutom do przerobu.

Tow. tow. Józef Prószyński, majster przędzalni oraz przedzarcze Szczepaniak i Szezański podjęli zobowiązania wzmożenia dbałości o maszyny. Józef Czaplinski, majster na krzyżkociach i skrawalni, wraz z ob. Nawroc- ka, Wojno, Jeziorska, Twardowska, Chwałcińska i Chrabska przyrzekli poza godzinami pracy uczyć mniej wykwalifikowanych robotników prawidłowego wiązania pęków.

Pacholak ZPW im. Gwardii Ludowej

## Nasi korespondenci piszą

### Kolejarze łódzcy przysporzyli 15 mil. zł. oszczędności

Kolejarze Okręgu Łódzkiego wysłali do obradującego w Warszawie I Polskiego Kongresu Pokoju następujący meldunek:

„Kolejarze Okręgu ZKK Łódź, w liczbie 34.000 członków, na od- bytych masowkach w dniach 28, 29 bm. podjęli ku uczczeniu I Polskiego Kongresu Pokoju sze- reg zobowiązań produkcyjnych, które ogółem przysporzą oszczędności około 15 milionów złotych.

„Zobowiązania te obejmują utrzymanie dokładniejszej regularności biegu pociągów, lepszej i szybszej reperacji taboru kolejowego, poprawienia współczynnika obrotu wagonów i przebiegu pa-

### Walczymy z analfabetyzmem

Sprawa zlikwidowania analfabetyzmu w ZPB im. J. Marchlewskiego ruszyła wreszcie z martwego punktu. Zorganizowano ostatnio 4 kursy, na które uczęszcza 64 słuchaczy. Jest to już poważny krok naprzód, chociaż kursy te nie rozwiążą jeszcze problemu cał- kowicie, jeśli się zważy, że w fabryce mamy 301 osób niepiśmiennych.

Oto, co mówi np. tow. Drymer, jedna z uczestniczek kursu: „Ro- dzice moi byli zbyt biedni, aby móc pomyśleć mnie do szkoły. Ja również przez długi czas mało zdawałam sobie sprawę z mego lichego kolektwa. Teraz, kiedy weszliśmy w okres Planu 6 letnie- go, wiem, że potrzeba nam jak najwięcej wykwalifikowanych

W. Zielińska ZO ZKK Łódź

## Dotkliwa bolączka tkalni

Poważną bolączką tkalni naszych zakładów ZPB im. Harnama jest brak liczników wątkowych przy krosnach. Wskutek tego tkacze nigdy dokładnie nie wiedzą ile wyprodukowali tkaniny, gdyż wymierzanie sztuki po zdzieciu jej z krosna nie daje pełnego obrazu dziennej produkcji. Ów brak liczników „pływa hamując na rozwój współzawodnictwa pracy wśród tkaczy.

Dyrekcja już od roku nadaremnie zabiega o liczniki. Wskazano więc byłoby, aby ta sprawa zajął się Centralny Zarząd. Powinien również zainteresować się tym Wydział Współzawodnictwa przy Związku Zawodowym Włóknarzy, którego obowiązkiem jest przeciw- czuwanie nad wzrostem współzawodnictwa i jego wynika- ni.

Eugeniusz Michalik ZPB im. Harnama



# Zwycięzimy w walce o pokój świata! Wykonamy zwycięsko Plan 6-letni - plan szczęścia i dobrobytu!



(Dokończenie ze str. 2-ej)

Min. Rapacki stwierdza następnie, że było by szkodliwym uprząszczaniem przypuszczenie, iż wyścigi osiągnąć jakkolwiek przewagę sił pokoju nad siłami imperializmu, aby imperializm zrezygnował ze swych planów. Choć może na przyjąć za pewnik, że obóz pokoju już posiada przewagę sił — większą niż kiedykolwiek i stale wzrastającą — nie wystarczy do jed. nak.

Mówca charakteryzuje zachowanie się obozu imperialistycznego w obliczu stałego, niepowstrzymanego wzrostu sił pokoju, przytaczając szereg najważniejszych faktów i zjawisk.

Fakt pierwszy: Wzrost zbrojeń i awanturnych nastrojów wojennych imperializmu amerykańskiego.

Kapitałiści amerykańscy mają „konjunkturę”. Nic dziwnego, że na samo słowo „pokój” ogarnia ich zimny strach, taki, jaki ogarnął — według własnych jego słów — pewnego amerykańskiego korespondenta na widok pokojowej manifestacji młodzieży w Berlinie.

Imperializmowi amerykańskiemu chodzi nie tylko o zyski, nie rezygnuje on jeszcze z nadziei panowania nad światem. Właśnie, że czas jest przeciwko niemu, więc się spieszy: tu jest źródło jego awanturnych nastrojów. W parze z nimi postępuje zezwlerzenie, żądza mordów.

Nie można dziwić się, że Amerykanie wypuszczają z więzień i obozów bandytów hitlerowskich, jeżeli p. Acheson oświadcza, że „nie widzi nic specjalnie zbrodniczego w wojnie atomowej i bakteriologicznej”. Jeśli tak mówi minister dyplomacji — to cóż się dziwić temu bandycie-pismakowi, który nawoływał do „zabijania dzieci w kołyskach”, albo nie lepszymu generałowi amerykańskiemu, którego zdaniem „jak się ma siłę, to można sobie pozwolić na obalenie prawa międzynarodowego”, albo uczoneму bandycie z uniwersytetu w Hartford, który radzi „nie gubić się w subtelnościach”, jeśli idzie o zastoso- wanie broni bakteriologicznej.

## Stanowisko Polski

„Ludzkosc musi przeciwstawiać się tej fali zdziczenia — stwierdza mówca. W obliczu awanturycznej polityki i wzrostu napaści zbrojeń amerykańskich — Światowy Komitet Obróńców Pokoju powołał uchwałę domagającą się powszechnej redukcji zbrojeń.

Polscy obrońcy pokoju przyłączają się do tej uchwały. Polsky obrońcy pokoju są dumni, że Rząd Polski popierał już dawno taką właśnie propozycję Zw. Radzieckiego.

Min. Rapacki cytując następnie drugi doniosły fakt — wejście imperializmu amerykańskiego na drogę zbrojnej agresji, na drogę zbrojnej interwencji w wewnętrzne sprawy narodów w Korei, na Formozie, w Wietnamie.

Zbrojna interwencja amerykańska w wewnętrzne sprawy Korei jest zwyciężym napaDEM na naród koreański i właśnie naród koreański bohaterko i zwycięsko walczy przeciw napaści, armia, ochotnicy, partyzanci, kobiety, młodzież.

Najbardziej uczucia całej postępowej ludzkości towarzyszą narodowi koreańskiemu i jego armii. Korea walczy za sprawę pokoju: imperialistyczny napaści musi cofnąć się z drogi zbrojnej agresji.

W Polsce obrońcy pokoju z całą stanowczością przyłączają się do uchwały prasowej Światowego Komitetu Obróńców Pokoju, która domaga się wycofania obcych wojsk z Korei.

## Odbudowa odwetowych sił w Niemczech Zachodnich

Trzeci ważny fakt: w planach wojennych imperializmu amerykańskiego coraz większą rolę odgrywa faszystowskie i odwetowe siły Niemiec Zach. Otwarcie mówi się już o zbrojeniu Niemiec Zach. Wyowiedziało się za nim tzw. Zgromadzenie Doradcze Rady Europejskiej, na wniosek Churchilla, tego samego Churchilla, który jest odpowiedzialny za to, że z całą premedytacją, odwołując utworzenie drugiego frontu — pozwolił hitlerowcom wymordować setki tysięcy, jeśli nie miliony ludzi.

## (Dokończenie przemówienia min. Rapackiego na I Ogólnopolskim Kongresie Pokoju)

Podobno są już gotowe spisy obzady oficerskiej, szuka się już wśród hitlerowskich generałów kiego równika przyszłego „Oberkommando der Wehrmacht”.

Niemiecki militarizm, nacjonalizm, rewizjonizm „Drang nach Osten” — są naturalnymi i najsłodszych spymierzeniemi amerykańskich planów wojennych. Amerykańscy naśladowcy Hitlera spodziewają się znaleźć tutaj pieczętę najlepszą dla swych celów.

Dlatego izolują Niemcy Zach. od Niemieckiej Republiki Demokratycznej, gdzie odwrotnie — ukarano zbrodniarzy wojennych, rozgromiono junkrów, rozpoczęto wielkie dzieło odrodzenia narodu niemieckiego, wielką walkę o Niemcy pokojowe i demokratyczne, gdzie klasa robotnicza i jej partia zdobyła młodzież, prowadzi ją do walki o pokój, wychowuje w duchu głębokiej przyjaźni z narodami sąsiadującymi, a z narodem polskim w szczególności, gdzie podjęto bezwzględna walkę z nacjonalizmem i uznano na zawsze granicę na Odrze i Nysie, jako granicę pokoju.

Amerykańscy okupanci robią co mogą, aby przeszkodzić takiemu samemu biegowi rzeczy w Niemczech Zach. Podjudzają i wzmagają terror policyjny przeciw klasie robotniczej i obrońcom pokoju — popierają i wzmacniają faszyzm wypuszczonymi z więzień bandytami. A teraz będą ich zbroić. O podsycających w ten sposób nadziejach świadczy m. in. przemówienie Schumachera, który widzi linię obrony zachodu nad Wisłą i Niemnem.

Ale Polska Ludowa, to nie Polska sanacyjna i jej sprzymierzeńcy — inni niż dawniej. Naszym sprzymierzeniem jest cały potężny światowy obóz pokoju.

Na straży pokoju i granicy pokoju stoi miliard ludzi, nie tylko po tej, ale i po tamtej stronie granicy — i w Niemczech Zach. także.

Polscy obrońcy pokoju z zaufaniem i gorącą sympatią patrzą na odważną i nieugiętą walkę klasy robotniczej, młodzieży i wszystkich sił pokoju postępu i odrodzenia narodowego w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Polsky obrońcy pokoju z radością uwitali układ podpisany w Zgorzelcu z pokojowym i demokratycznym rządem NRD.

Polsky obrońcy pokoju podziwiają bohaterką walkę klasy robotniczej, jej rewolucyjnej partii, młodzieży i obrońców pokoju w Niemczech Zach., przeciwko hitlerowskiemu zandarmowi imperializmowi.

Narastają sprzeczności w obozie imperialistycznym

Czwartym charakterystycznym zjawiskiem są narastające wahania w samym obozie imperialistycznym, wśród wasali imperializmu amerykańskiego. Sprzeczności interesów, opór mas i lek przed ryzykiem wojny wywołują coraz więcej zastrzeżeń w samym obozie imperialistycznym. W całej kapitalistycznej prasie europejskiej odzywają się głosy przestrogi pod adresem amerykańskich sterników nawy imperialistycznej.

Piąte zjawisko w rozwoju sytuacji światowej: awanturnicza polityka imperializmu amerykańskiego charakteryzuje poczucie słabości wobec mas, lek przed narodem i przed własnym narodem, lek przed otwarciem walki ideologicznej.

Bezczesność imperializmu amerykańskiego opiera się na bombie atomowej, na oszustwie — próbach rozbięcia i osłabienia obozu pokoju oraz na faszyzmie. Te trzy atuty imperializmu i zarazem trzy kierunki jego działania spotykają się z jedną i tą samą naczelną troską — z poczuciem słabości wobec mas.

Imperialiści idą we wszystkich trzech kierunkach. Zmontowali obrzmy aparat propagandy kłamstwa i oszustwa. Głównym celem ich kampanii jest próba przekonania mas, że to Zw. Radziecki i kraje demokracji ludowej chcą podbić świat. Każdy logicznie rozumujący człowiek musi postawić pytanie: dlaczego wobec tego Zw. Radziecki nie rozpoczyna wojny?

Odpowiedź jest tylko jedna — **BO NIE CHCE WOJNY, BO CHCE POKOJU.**

Potępiamy broń atomową

Apel Sztokholmski ma dlatego właśnie tak wielkie znaczenie, że przyparł do muru imperialistów i zmusił ich do odpowiedzi — za, czy przeciw bombie atomowej? Odpowiedzią imperialistów amerykańskich i podkomendnych im rządów była wszędzie kampania i terror przeciw Apelowi.

Setki milionów ludzi, którzy podpisali Apel Sztokholmski potępili broń atomową.

„Nasz Kongres raz jeszcze potępi — zgodnie z wolą narodu — napaści atomowej i wszelkiego napaści — jako zbrodniarstwa wojennego. Potępi wszelkie środki masowego zniszczenia — stwierdza mówca.

Polsky obrońcy pokoju są dumni, że Rząd Polski, u boku Rządu Radzieckiego od dawna domagał się bezwzględnego zakazu broni atomowej i międzynarodowej kontroli nad jej wykonaniem, że Rząd Polski Ludowej popierał zawsze wszystkie wysiłki Rządu Radzieckiego, zmierzające do uniemożliwienia przygotowań napaści i napaści wojennej.

Imperializm ma niejednego agenta i dobrą starą szkołę dywersji, szpiegostwa i sabotażu. Dlatego konieczna jest czujność. Znaczenie Apelu Sztokholmskiego polega i na tym, że przyparł do muru również wszelkie jawnie działające polityczne agentury imperialistów. Wszy sztuki one na pytanie, czy są, czy przeciw bombie atomowej, odpowiadają gwałtowną propagandą przeciw Apelowi.

6 Konkretnym bojowym zadaniem ruchu obrońców pokoju — w obecnym okresie zaostrzonej walki o pokój — jest: jeszcze szybciej zmobilizować wszystkie siły mas do walki o siłę świata socjalizmu i demokracji ludowej — do walki o zadania produkcyjne. Jeszcze szybciej zmobilizować wszystkie siły mas świata kapitalistycznego do oporu przeciw imperialistycznym przygotowaniom do napaści wojennej. Jeszcze energiczniej demaskować i obracać wniwecz imperialistyczną kampanię oszusta. Szerzyć i pogłębiać prawdę o istotnych przyczynach wojny i agresji. Wzmacniać jedność obozu pokoju na całym świecie. Zdwoić czujność wobec prób rozbięcia, dywersji i osłabienia obozu pokoju.

W walce o pokój **DECYDUJE USTRÓJ, CZŁOWIEK, ŚLUSZNOŚĆ SPRAWY.** Po naszej stronie — zwycięstwo i rosnący socjalizm. Po ich stronie — rozpadowa się, zginy imperializm. Po naszej stronie — szlachna i wielka sprawa pokojowej przyszłości człowieka. Po ich stronie — brudna kalkulacja zysków na krwi, zbrodni i nieszczęściu.

Po naszej stronie — **STALIN.** Po ich stronie — Truman.

Po naszej stronie — klasa robotnicza. Po ich stronie — magnaci kapitalistyczni.

Po naszej stronie — najbardziej świadome i wypróbowane w jednej walce o postęp, najbardziej bojowe masy. Po ich stronie — oszuki, najbardziej zacofani, bierni, przekupieni i zgini.

Organ prasowy związków zawodowych „Trud” i gazeta „Krasnaja Zwiezda” zamieszczają na swych łamach artykuły wstępne, poświęcone postanowieniu Rady Ministrów ZSRR „O budowie Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej na rzece Woldze, o nawodnieniu i irygacji okręgów przykaspjskich”, „Prawda” i „Izwestia” zamieszczają wywiady z kierownikiem „Hydroprojektu”, S. Żukiem oraz z naczelnym inżynierem „Stalingradstroja”, Miedwediewem.

W rozmowie z korespondentem gazety „Izwestia”, S. Żuk oświadczył:

— Budowa Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej, którą zainicjował towarzysze Stalin, stanowi nowe, poważne ogniwo w całym szeregu zespoleńców środków, zmierzających do zrealizowania gigantycznego stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody na ogromnych, nekanych posuchach obszarach nadwołżańskich oraz wykorzystania

kolosalnych rezerw energetycznych Woldgi.

Pierwszym ogniwem w szeregu tych środków jest budowa Kufyjszewska Elektrowni Wodnej na Woldze i nawodnienie miliona hektarów ziemi w środkowych okregach nadwołżańskich. Budowa Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej przewiduje nie tylko otrzymanie energii elektrycznej i nawodnienie obszarów nadwołżańskich, ale również ogromnych obszarów pustynnych nizin Przykaspjskiej.

Tama stalingradzka podniesie poziom wody na Woldze i utworzy duży zbiornik wody. Stalingradzki kanał nawadniający będzie biegł od wzniesionego zbiornika na stronie rzeki Ural. Kanałem tym popłyną wody Woldgi, aby zasilić około 6 milionów ha, graniczących od północy z kanałem Stalingradzkim, od południa — z Morzem Kaspijskim, od zachodu i wschodu — z rzekami Woldgą i Uralem.

Oprócz nawodnienia obszarów,

leżących wzdłuż lewego brzegu Woldgi, postanowienie rządu przewiduje budowę kanałów, które mają służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

W wyniku przeprowadzenia prac nawadniających oraz hodowli lasów, ogromne obszary pustynne nizin Przykaspjskiej, będące dziś ślaj ogniskiem wysuszających wiatrów, staną się bogatym krajem pastwiskowym.

W chwili obecnej liczne grupy geologów, topografów i hydrologów prowadzą prace przygotowawcze w rejonie przyszłych robót przy budowie elektrowni.

Projektanci i budowniczy Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej — kończy rozmowę tow. Żuk — dołożą wszelkich starań, by urzędzenia tej gigantycznej budowy były godne wielkiej epoki stalinowskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

różniczkują się: z jednej strony wyłania się topniejąca, ale coraz bardziej zażarta grupa awanturników, z drugiej — przecistawiać się jej będzie coraz szersza grupa kapitalistów, przede wszystkim w krajach opianowanych przez imperializm amerykański.

Tam i kapitaliści dotkliwie odczuwają skutki „opieki” amerykańskich panów i konkurentów.

Stali i szybki wzrost przewagi sił pokoju może stworzyć warunki, w których wszystkie sprzeczności interesów kapitalistycznych mogą znaleźć coraz silniejsze ujęcie w przeciwstawieniu się państw kapitalistycznych.

4 Aby zapobiec wojnie, nie wystarczy „jakakolwiek” przewaga sił pokoju. Potrzebna jest **DECYDUA JACA PRZEWAGA**, wobec której nie ośmielili się na napaść nawet awanturniki.

5 Obok siły zwycięskiego i budującego się socjalizmu, potężną siłą obozu pokoju jest opór mas w świecie kapitalistycznym przeciw wojnie.

6 Konkretnym bojowym zadaniem ruchu obrońców pokoju — w obecnym okresie zaostrzonej walki o pokój — jest: jeszcze szybciej zmobilizować wszystkie siły mas do walki o siłę świata socjalizmu i demokracji ludowej — do walki o zadania produkcyjne. Jeszcze szybciej zmobilizować wszystkie siły mas świata kapitalistycznego do oporu przeciw imperialistycznym przygotowaniom do napaści wojennej. Jeszcze energiczniej demaskować i obracać wniwecz imperialistyczną kampanię oszusta. Szerzyć i pogłębiać prawdę o istotnych przyczynach wojny i agresji. Wzmacniać jedność obozu pokoju na całym świecie. Zdwoić czujność wobec prób rozbięcia, dywersji i osłabienia obozu pokoju.

W walce o pokój **DECYDUJE USTRÓJ, CZŁOWIEK, ŚLUSZNOŚĆ SPRAWY.** Po naszej stronie — zwycięstwo i rosnący socjalizm. Po ich stronie — rozpadowa się, zginy imperializm. Po naszej stronie — szlachna i wielka sprawa pokojowej przyszłości człowieka. Po ich stronie — brudna kalkulacja zysków na krwi, zbrodni i nieszczęściu.

Po naszej stronie — **STALIN.** Po ich stronie — Truman.

Po naszej stronie — klasa robotnicza. Po ich stronie — magnaci kapitalistyczni.

Po naszej stronie — najbardziej świadome i wypróbowane w jednej walce o postęp, najbardziej bojowe masy. Po ich stronie — oszuki, najbardziej zacofani, bierni, przekupieni i zgini.

Organ prasowy związków zawodowych „Trud” i gazeta „Krasnaja Zwiezda” zamieszczają na swych łamach artykuły wstępne, poświęcone postanowieniu Rady Ministrów ZSRR „O budowie Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej na rzece Woldze, o nawodnieniu i irygacji okręgów przykaspjskich”, „Prawda” i „Izwestia” zamieszczają wywiady z kierownikiem „Hydroprojektu”, S. Żukiem oraz z naczelnym inżynierem „Stalingradstroja”, Miedwediewem.

W rozmowie z korespondentem gazety „Izwestia”, S. Żuk oświadczył:

— Budowa Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej, którą zainicjował towarzysze Stalin, stanowi nowe, poważne ogniwo w całym szeregu zespoleńców środków, zmierzających do zrealizowania gigantycznego stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody na ogromnych, nekanych posuchach obszarach nadwołżańskich oraz wykorzystania

kolosalnych rezerw energetycznych Woldgi.

Pierwszym ogniwem w szeregu tych środków jest budowa Kufyjszewska Elektrowni Wodnej na Woldze i nawodnienie miliona hektarów ziemi w środkowych okregach nadwołżańskich. Budowa Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej przewiduje nie tylko otrzymanie energii elektrycznej i nawodnienie obszarów nadwołżańskich, ale również ogromnych obszarów pustynnych nizin Przykaspjskiej.

Tama stalingradzka podniesie poziom wody na Woldze i utworzy duży zbiornik wody. Stalingradzki kanał nawadniający będzie biegł od wzniesionego zbiornika na stronie rzeki Ural. Kanałem tym popłyną wody Woldgi, aby zasilić około 6 milionów ha, graniczących od północy z kanałem Stalingradzkim, od południa — z Morzem Kaspijskim, od zachodu i wschodu — z rzekami Woldgą i Uralem.

Oprócz nawodnienia obszarów,

leżących wzdłuż lewego brzegu Woldgi, postanowienie rządu przewiduje budowę kanałów, które mają służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

W wyniku przeprowadzenia prac nawadniających oraz hodowli lasów, ogromne obszary pustynne nizin Przykaspjskiej, będące dziś ślaj ogniskiem wysuszających wiatrów, staną się bogatym krajem pastwiskowym.

W chwili obecnej liczne grupy geologów, topografów i hydrologów prowadzą prace przygotowawcze w rejonie przyszłych robót przy budowie elektrowni.

Projektanci i budowniczy Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej — kończy rozmowę tow. Żuk — dołożą wszelkich starań, by urzędzenia tej gigantycznej budowy były godne wielkiej epoki stalinowskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Po naszej stronie — setki milionów — coraz więcej ludzi, którzy nie chcą wojny.

4 Aby zapobiec wojnie, nie wystarczy „jakakolwiek” przewaga sił pokoju. Potrzebna jest **DECYDUA JACA PRZEWAGA**, wobec której nie ośmielili się na napaść nawet awanturniki.

5 Obok siły zwycięskiego i budującego się socjalizmu, potężną siłą obozu pokoju jest opór mas w świecie kapitalistycznym przeciw wojnie.

6 Konkretnym bojowym zadaniem ruchu obrońców pokoju — w obecnym okresie zaostrzonej walki o pokój — jest: jeszcze szybciej zmobilizować wszystkie siły mas do walki o siłę świata socjalizmu i demokracji ludowej — do walki o zadania produkcyjne. Jeszcze szybciej zmobilizować wszystkie siły mas świata kapitalistycznego do oporu przeciw imperialistycznym przygotowaniom do napaści wojennej. Jeszcze energiczniej demaskować i obracać wniwecz imperialistyczną kampanię oszusta. Szerzyć i pogłębiać prawdę o istotnych przyczynach wojny i agresji. Wzmacniać jedność obozu pokoju na całym świecie. Zdwoić czujność wobec prób rozbięcia, dywersji i osłabienia obozu pokoju.

W walce o pokój **DECYDUJE USTRÓJ, CZŁOWIEK, ŚLUSZNOŚĆ SPRAWY.** Po naszej stronie — zwycięstwo i rosnący socjalizm. Po ich stronie — rozpadowa się, zginy imperializm. Po naszej stronie — szlachna i wielka sprawa pokojowej przyszłości człowieka. Po ich stronie — brudna kalkulacja zysków na krwi, zbrodni i nieszczęściu.

Po naszej stronie — **STALIN.** Po ich stronie — Truman.

Po naszej stronie — klasa robotnicza. Po ich stronie — magnaci kapitalistyczni.

Po naszej stronie — najbardziej świadome i wypróbowane w jednej walce o postęp, najbardziej bojowe masy. Po ich stronie — oszuki, najbardziej zacofani, bierni, przekupieni i zgini.

Organ prasowy związków zawodowych „Trud” i gazeta „Krasnaja Zwiezda” zamieszczają na swych łamach artykuły wstępne, poświęcone postanowieniu Rady Ministrów ZSRR „O budowie Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej na rzece Woldze, o nawodnieniu i irygacji okręgów przykaspjskich”, „Prawda” i „Izwestia” zamieszczają wywiady z kierownikiem „Hydroprojektu”, S. Żukiem oraz z naczelnym inżynierem „Stalingradstroja”, Miedwediewem.

W rozmowie z korespondentem gazety „Izwestia”, S. Żuk oświadczył:

— Budowa Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej, którą zainicjował towarzysze Stalin, stanowi nowe, poważne ogniwo w całym szeregu zespoleńców środków, zmierzających do zrealizowania gigantycznego stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody na ogromnych, nekanych posuchach obszarach nadwołżańskich oraz wykorzystania

kolosalnych rezerw energetycznych Woldgi.

Pierwszym ogniwem w szeregu tych środków jest budowa Kufyjszewska Elektrowni Wodnej na Woldze i nawodnienie miliona hektarów ziemi w środkowych okregach nadwołżańskich. Budowa Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej przewiduje nie tylko otrzymanie energii elektrycznej i nawodnienie obszarów nadwołżańskich, ale również ogromnych obszarów pustynnych nizin Przykaspjskiej.

Tama stalingradzka podniesie poziom wody na Woldze i utworzy duży zbiornik wody. Stalingradzki kanał nawadniający będzie biegł od wzniesionego zbiornika na stronie rzeki Ural. Kanałem tym popłyną wody Woldgi, aby zasilić około 6 milionów ha, graniczących od północy z kanałem Stalingradzkim, od południa — z Morzem Kaspijskim, od zachodu i wschodu — z rzekami Woldgą i Uralem.

Oprócz nawodnienia obszarów,

leżących wzdłuż lewego brzegu Woldgi, postanowienie rządu przewiduje budowę kanałów, które mają służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

W wyniku przeprowadzenia prac nawadniających oraz hodowli lasów, ogromne obszary pustynne nizin Przykaspjskiej, będące dziś ślaj ogniskiem wysuszających wiatrów, staną się bogatym krajem pastwiskowym.

W chwili obecnej liczne grupy geologów, topografów i hydrologów prowadzą prace przygotowawcze w rejonie przyszłych robót przy budowie elektrowni.

Projektanci i budowniczy Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej — kończy rozmowę tow. Żuk — dołożą wszelkich starań, by urzędzenia tej gigantycznej budowy były godne wielkiej epoki stalinowskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.

Wynikami prac przygotowawczych, które ma służyć nawodnieniu i irygacji ziem, położonych na prawym brzegu Woldgi — na południe od Stalingradu oraz północno-zachodniej części nizin Przykaspjskiej.



Kronika m. Kutna

Wzmacniając czujność — zwalczymy biurokracyzm



Maszyniści z Karsznic wiedzą do brze jakie przed nimi zadania...

dnocześnie wydajność swej pracy. Zamiast oczekiwać jak dawniej...

tycznych Planu 6-letniego objęła kilkusset ludzi, zjawiają się biurokraci...

Zapędy „biurokratów” zostały oczywiście zlikwidowane w zarodku...

W świetle tych osiągnięć, na których towarzysze-maszyniści bynajmniej nie zamierzają poprzestać...

Ostatnio do Karsznicy przybyli ob. Lebiecki, kierownik działu parowozowego...

Stosując zmiękczający wodę w kotłach, „Sodafos” obalili oni obowiązującą dotychczas normę...

Zwiększając przebieg parowozu towarzysze z Karsznicy podnieśli je-

- WAŻNIEJSZE TELEFONY: 22 — Pow. Kom. M. O. 31 — Pow. Rada Narodowa...

Traktory i siewniki POM-ów i SOM-ów wyruszają na pola

Konsekwentnie realizowana przez Rząd polityka mechanizacji wsi...

mogą być jednakże znacznie przekroczone przez traktorzystów...

W czasie bieżącej kampanii siewnej wyruszy na pola indywidualnych chłopów i spółdzielni produkcyjnych...

Wczesne zawieranie przez POM-y i SOM-y umowy o wykonanie prac...

Poważny wzrost liczby siewników zbożowych i nawozowych umożliwił staranniejsze dokonanie jesiennych zasiewów...

Poważnym bodźcem do przekroczenia planów i obsłużenia maszynami jak największej liczby gospodarstw...

Jerzy Libsz.

Uprzemysłowienie powiatu łowickiego w Planie Sześcioletnim

Powiat łowicki ma charakter wybitnie rolniczy. Posiada dość znikomą i przy tym rozproszoną w całym powiecie ilość drobnych zakładów...

W Planie 6-letnim przewidziane są wielkie sumy na uprzemysłowienie powiatu łowickiego. Przewiduje się budowę dużej nowoczesnej fabryki przemysłu włókiennego...

twórstwa owocowego. Plan 6-letni przewiduje w Łowiczu również budowę mniejszych domów mieszkalnych...

Nastąpi rozbudowa sieci komunikacyjnej, znacznie ożywi się ruch samochodowy w powiecie...

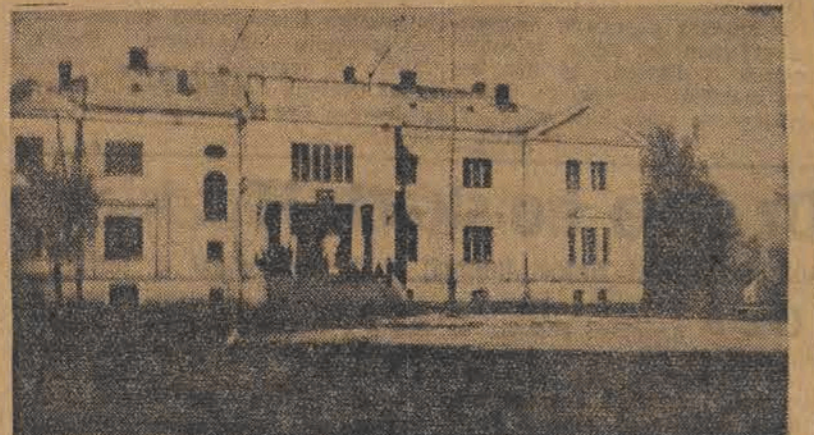
obsiewu pszenicy o 350 ha, Inu o 100 ha, buraków o 80 ha, rzepaku o 70 ha...

Poważne zadania stawia Plan 6-letni przed łowickimi PGR. Zwiększą one wydajność uprawy zbóż...

W Planie 6-letnim powiatowi łowickiemu przybędą liczne szkoły podstawowe i średnie. Powstaną na wsiach Domy Ludowe...

Jel.

Liceum Rolnicze w Wojślawicach rozpoczyna rok szkolny



Rozpoczęcie roku szkolnego miało przebieg szczególnie uroczysty w Liceum Rolniczym...

W dużej i pięknie udekorowanej świetlicy zebrała się młodzież Liceum Rolniczego i szkoły podstawowej...

Uczennica Liceum Maria Frykiewicz, pochodzi z gromady Rebieski (powiat sieradzki). „Matka moja — opowiada nam — przed wojną pracowałam u bogatych gospodarzy jako wyrobnica...

Daniela Musiałkowska i Józef Myszkowski są dziećmi z lat dzieciństwa. Kiedyś byli pastuszkami, a dziś kończą Liceum Rolnicze.

W Wojślawicach będą się uczyć synowie i córki robotników i chłopów małych i średniorolnych.

Dawne pałace służą nauce, służą naszej młodzieży, młodym budowniczym socjalizmu i lepszemu jutru wsi.

Uczeń Jan Jagiello, wiceprzewodniczący koła ZMP, jest synem małego chłopca z pow. sieradzkiego.

Uczeń Jan Jagiello, wiceprzewodniczący koła ZMP, jest synem małego chłopca z pow. sieradzkiego.

ZEOL przekroczyło plan miesięczny

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego w ciągu sierpnia br. wykonało i przekroczyło plan produkcyjny o 18 procent.

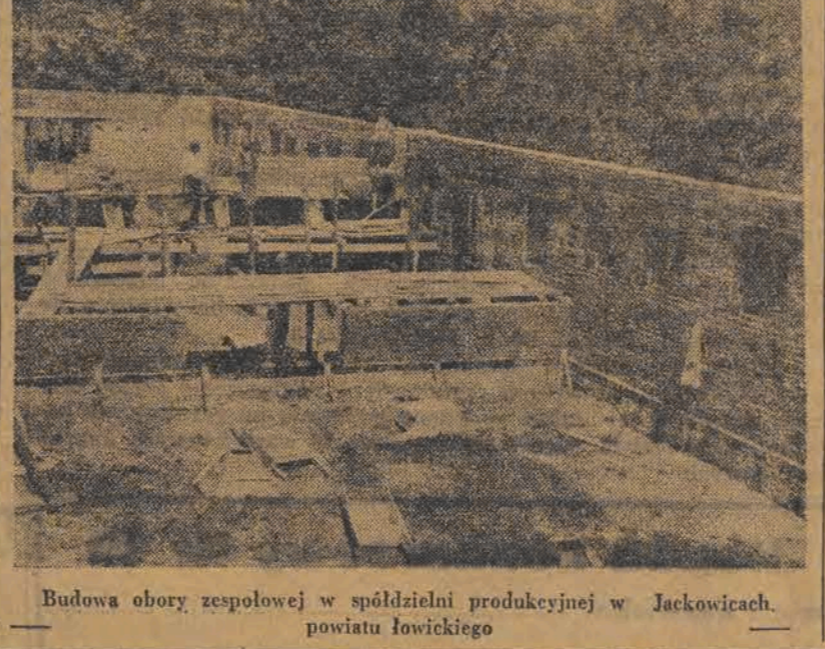
duży sukces ZEOL zawdzięczać należy ofiarnej pracy brygad robotników wytwórni i podokręgów.

„Bohaterowie dnia powszedniego” w Teatrze Nowym w Łodzi

Po okresie urlopów Państwowy Teatr Nowy w Łodzi rozpoczyna występy w dniu 3 września br. premierą sztuki węgierskiej autorki Ewy Mandi pt. „Bohaterowie dnia powszedniego”...

centracji plastycznej jest Józef Rachwałski. W przedstawieniu bierze udział prawie cały zespół Państwowego Teatru Nowego.

Stojący obok mnie sołtys lipiecki — Janczak, mówi: „Radośnie obchodzimy tegoroczne dożynki.



Budowa obory zespolewej w spółdzielni produkcyjnej w Jackowicach powiatu łowickiego

Tegoroczne dożynki w Lipcach Reymontowskich

Dojeżdżamy do Lipiec Reymontowskich. Duża, piękna wieś toni w zieleni drzew. Po drodze mijamy wozy chłopskie przybrane żniwami...

Bogaty plon zapełnił stodoły i śpichrze. Ale dziś radujemy się nie tylko z powodu obfitości plonu. Radość naszą potęguje fakt, iż wieś nasza przeobraża się...

Przechodzą przed nami Ludowe Zespoły Sportowe z Lipiec, Krosnowej, Siupii, Przybyszyc i Woli Drzewieckiej. Ponad 100 młodych chłopów i dziewcząt chce pokazać swym ojcom i matkom dorobek pracy sportowej wiejskiej.

przodownicy pracy, robotnicy Walczakowej.

Sypią się brawa, kapela zaczyna grać oberka. Oczy zgromadzonych tłumnie mieszkańców gminy skierowują się na estradę...

„Syrena już gra, idą chłopcy na pole, idą robotnicy do miasta... Idzie robotczy lud, do swych fabryk i hut...”

Niesie się ta pieśń robotniczo-chłopska hen ponad Lipcami, głosząc zdecydowaną wolę chłopstwa...

„Nech te wieńce, przeznaczone dla przodowników pracy, staną się dowodem, iż dziś chłop i robotnik jest gospodarzem uroczystości dożynkowych...”

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych”

Nie wolno zakłócać wypoczynku ludziom pracy

Pisaliśmy swego czasu o dozorcym nocnym Centrali Odzieżowej w Zgierzach. Dozorca ten ma zwyczaj dyżuruwać w asyście psa niesychanie hałaśliwego.

Obecnie otrzymaliśmy ponownie list lokatorów tegoż domu, którzy zawiadamiają nas, iż ich prośba o niezakłócenie spokoju nocnego nie odniosła pożądanego skutku.

Spodziewamy się, że sprawą tą zajmie się M.O.



# 20 LAT temu

Co pisało praso łódzkie w dn. 3 września 1930 r.

## KRWAWY STARCIE Z POLICJĄ W RETKINI

W dniu wczorajszym w Retkini, na przedmieściu Łodzi, policja usiłowała dokonać kilku aresztowań. Wiadomość o tym rozeszła się w mgnieniu oka wśród licznych bezrobotnych, zamieszkałych w okolicy.

Policjantom, prowadzącym więźniów, zagroził drogę tłum uzbrojony w kije i kamienie. Wywiązała się krótka walka, w czasie której policjanci oddali salwę do tłumu. Kilka osób zraniono. Niejakiego Władysława Socha — mieszkańca Retkini został odwieziony w stanie ciężkim do szpitala.

## 25 TYSIĘCY WŁÓKNIAZY BEZ PRACY

Według danych ministerstwa „pracy i opieki społecznej” ilość bezrobotnych włóknarzy na terenie Łodzi wynosi 25.912 osób.

14.698 robotników budowlanych również pozostaje bez pracy.

## W KRAINIE MODY

Niejakiego „Sirene” w „dodatku dla dam” — w Kurierze Łódzkim zaleca pięknym paniom do jesiennej plażowania w kolorze ciemno-zielonym karku „bloodhounda” (z rasy hannoverskiej). „Bloodhoundy” lansowane są przez wszystkie eleganci w Paryżu, Londynie i Nowym Jorku i wyparły ostatnio całkowicie tak modne „pekizy”.

## PRZYGOTOWANIA DO NOWYCH WYBORÓW

W związku z rozwiązaniem Sejmu i Senatu oraz wyznaczeniem wyborów na dzień 16 listopada — BEWR przygotowuje się do akcji wyborczej. Na murach miasta ukazało się zarządzenie o spisie ludności — uprawniającej do głosowania.

## KILOMETROWE Ogonki PRZED LOMBARDEM

W dłuższym raporcie, Kurier Łódzki donosi, że lombard łódzki jest chyba jedyną instytucją w krzyżowskich czasach, która nie może narzekać na brak klienteli. Przed lombardem stoją codziennie kilometrowe ogonki. Ludzie przynoszą tutaj najrozmaitsze przedmioty: maszyny do szycia, buki, ubrania, koldry itp. Naturalnie, lombard nie przyjmuje wszystkiego.

Prawdziwie współczucie u reporterzysty wywołała jakaś nieznaną kobieta, prosząca natychmiast o przyjęcie chustki zimowej, gdyż potrzebuje koniecznie kilka złotych na pomoc dla ciężko chorego dziecka.

Najlichnější klientelę lombardu stanowią bezrobotni — potrzebujący trochę gotówki na życie, na zapłatę komornego, względnie na zakup opału na zime.

W związku z tym masowym napływem klienteli — lombard postanowił ostatnio wydatnie obniżyć takse szankownika.

## ZE SPORTU

# Wyścig Jelenia Góra-Warszawa

stał się wspaniałą manifestacją naszego sportu kolarskiego na rzecz pokoju



Kolarze przejeżdżają ulicami Jeleniej Góry



ZMP-owiec Wilczewski zwycięzca I etapu

## Wyścig kolarski zorganizowany z okazji I Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju w Warszawie stał się wielką spontaniczną manifestacją na rzecz pokoju.

Począwszy od Jeleniej Góry, gdzie nastąpił start wyścigu, aż do Kielca jesteśmy pewni, że tak będzie aż do samej Warszawy) kolarzy w miastach etapowych zgęszczały tłumy publiczności wznosząc okrzyki na cześć pokoju, na cześć Prezydenta Bieruta i Chorzęcego światowego obozu pokoju Wielkiego Stalina.

Widowym znakiem, pod jakim odbywa się ten wielki wyścig kolarski jest gołąb pokoju, który zdobył koszulkę lidera, do niedawna będącą w posiadaniu młodego ZMP-owca Wilczewskiego.

Wilczewski stał się rewelacją tego wyścigu.

Ten młody, dotąd nieznanym nikomu kolarz, potrafił już zwrócić na siebie uwagę całej Polski i dowiódł, jak wielkie rezerwy zawodnicze kryją się w masach naszej młodzieży ZMP-owskiej.

## Konkurs „Głosu” na spostrzegawczość pt. „Co jest w tym niemożliwego?”

Począwszy od 25 bm. zamieszczamy kolejno po sobie następujące rysunki (w liczbie 10), z których każdy zawiera jakiś błąd nieprawdziwy lub zgola „niemożliwy” tzw. szczegół sytuacyjny (jeden lub dwa).

Na czym polegało zadanie uczestników konkursu? Na ujawnieniu błędów, na stwierdzeniu, co w danym rysunku jest nieprawdziwe czy nieprawdopodobne.

Ujawniać błędy należy na zamieszczonych przy każdym rysunku specjalnych kuponach konkursowych, nadsyłając odpowiedzi (wszystkie razem) w terminie do dnia 15 września br. włącznie, na adres redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86.

Wśród uczestników konkursu, którzy trafnie „zdemaskują” wszystkie błędy, zawarte w rysunkach — rozlosujemy szereg cennych nagród, w tej liczbie — kupon materiału na garnitur lub kostium, zegar-budzik, serwis stolowy oraz 50 wartościowych nagród książkowych.

Kupon konkursowy Nr 10. Imię i nazwisko, Zawód (miejsce pracy), Dokładny adres, Zamieszczony poniżej rysunek zawiera następujące błędy (niecisłości).



## Gimnastycy FSGT

przyjeżdżają do Polski

Na zaproszenie CRZZ przybędzie do Warszawy samolotem w dniu 14 września 22-osobowa reprezentacja gimnastyczek i gimnastyków FSGT, która wystąpi w kilku miastach Polski.

Gimnastyczkę rozegrają w dniu 16 września spotkanie reprezentacja FSGT — reprezentacja CRZZ w Warszawie, w dniu 17 września wystąpią z pokazami w Radomiu, a 18 września, jako reprezentacja FSGT spotkają się w Krakowie z reprezentacją ZS Ogniewo.

W tym samym czasie wystąpi również trzykrotnie męska reprezentacja FSGT — w Katowicach, gdzie rozegra mecz z reprezentacją ZS Górnik, następnego dnia gimnastycy francuskiej Związku Zawodowców dadzą pokaz w Radlinie, a 19 września spotkają się z reprezentacją Stali w Poznaniu.

## Mistrzostwa ZSRR w koszykówce

MOSKWA. — W Kownie rozpoczęły się mistrzostwa ZSRR w koszykówce. Do rozgrywek o tytuł mistrza stanęły 24 drużyny męskie i 23 kobiece. Obrona tytułu w konkurencji męskiej jest drużyna Uniwersytetu Tartu, w konkurencji kobiet tytułu broni reprezentacja Dynamo.

Niespodzianką pierwszego dnia mistrzostw w koszykówce kobiecej była porażka Budowlanych (Moskwa) z reprezentacją Zrzeszenia Nauka 27:29. W koszykówce męskiej przegrana drużyna Zaugiris (Repr. Litwy) z drużyny Domu Oficera (Kijów) — 39:43.

## Dziś na boiskach łódzkich sportowcy nasi zadokumentują swą wolę walki o pokój

Dziś z okazji I Polskiego Kongresu Pokoju, odbędzie się w Łodzi szereg ciekawych imprez sportowych, mających na celu podkreślenie solidarności naszych sportowców w walce o pokój z całą postępującą ludzkością.

PRÓBY NA ODZNAKE SPO. W godzinach rannych od 9 do 12 na wszystkich naszych boiskach przebiegają próby na zdobycie odznaki sportowej SPO w trójboju lekkoatletycznym.

Na basenie Włókniarzy przy ul. Kilińskiego odbywać się będą próby na odznakę SPO w pływaniu, a na odcinku ul. Gdańskiej pomiędzy ulicami Zamenhoffa a Gen. Świerczewskiego, ŁÓZK przeprowadzi próby na młodzieżową odznakę SPO w kolarstwie.

LEKKOATLETYKA. Na boisku Władzowa, o godz. 16, ŁÓZLA organizuje propagandowe zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników okręgu łódzkiego.

PIŁKA NOŻNA. Zwolennicy piłkarstwa też mają w czym wybierać. Na boisku Włókniarzy (Zjednoczonych) o godz. 16 ŁÓZPN organizuje zawody piłkarskie pomiędzy II ligową drużyną Władzowa, a łódzkim Kołczarem.

Na boisku Stali o godz. 16 Okręga wa Rada ZS Stali organizuje mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami ZS Stal i ZS Budowlani.

## Co mówią po powrocie z Brukseli Morończyk i Kiszka?

W związku z powrotem polskiej ekipy lekkoatletycznej z mistrzostw Europy, uczestnicy mistrzostw podziękowali za przedstawiciel PAP swoimi wrażeniami z pobytu w Brukseli.

Oto ich wypowiedzi: Trener państwowy, zastępca mistrza sportu, Antoni Morończyk oświadczył: „Mistrzostwa stały pod znakiem wyższości metod treningu i przygotowania do zawodów zespołu ZSRR. Świadczą o tym fakt zwycięstwa radzieckich lekkoatletów w praktyce ogólnej, mimo że ekipa ZSRR startowała w osłabionym składzie i nie była tak liczna, jak wiele innych zespołów.

Charakterystycznym było umieszczenie sukcesów zawodników i zawodniczek radzieckich i państw demokracji ludowej przez prasę kapita listyczną, która sugerowała nastroj na zawodach i nastawiała opinię publiczną. Wiele ciekawych momentów było pomijanych milczeniem, jeżeli dotyczyły one sukcesu zawodników radzieckich, lub państw demokracji ludowej. Wyraźnie faworyzowani byli natomiast Włosi i Francuzi.

Wiceprzewodniczący PZLA — Czesław Foryś stwierdził, że pod względem technicznym organizacja mistrzostw była doskonała, natomiast się czuwanie w wielu wypadkach mogło nasuwać wątpliwości.

Mistrz i rekordzista Polski w biegu na 100 m — Emil Kiszka oświadczył: „Na mistrzostwach można się było dużo nauczyć. Dotyczy to szczególnie naszego przyjacielskiego kontaktu z zawodnikami radzieckimi, którzy nie szczędzili nam wielu cennych wskazówek i pomocy. Wiele skorzystałem z cennych rad doskonałego sprintera radzieckiego — Karakulowa. Po finałowym biegu na 100 m pierwszy pogratulował mi Sucharew, mówiąc, że prawdopodobnie za mam pierwsze lub drugie miejsce. Mnie osobliwie widać się, że jednak byłem drugi.

Bardzo miłe wspominałem przyjęcie w Ambasadzie radzieckiej dla uczestników mistrzostw. W serdecznej i ko leżeńskiej atmosferze spędziliśmy wiele miłych chwil.

Troskliwą opieką otaczano nas podczas pobytu w Brukseli. Przez cały czas pobytu mieliśmy do dyspozycji samochody i przewodników. Uważam, że drużyna nasza w licznym składzie miała by szansę na zajęcie kilku dobrych miejsc.”

Wiceprzewodniczący PZLA — Czesław Foryś stwierdził, że pod względem technicznym organizacja mistrzostw była doskonała, natomiast się czuwanie w wielu wypadkach mogło nasuwać wątpliwości.

Mistrz i rekordzista Polski w biegu na 100 m — Emil Kiszka oświadczył: „Na mistrzostwach można się było dużo nauczyć. Dotyczy to szczególnie naszego przyjacielskiego kontaktu z zawodnikami radzieckimi, którzy nie szczędzili nam wielu cennych wskazówek i pomocy. Wiele skorzystałem z cennych rad doskonałego sprintera radzieckiego — Karakulowa. Po finałowym biegu na 100 m pierwszy pogratulował mi Sucharew, mówiąc, że prawdopodobnie za mam pierwsze lub drugie miejsce. Mnie osobliwie widać się, że jednak byłem drugi.

Bardzo miłe wspominałem przyjęcie w Ambasadzie radzieckiej dla uczestników mistrzostw.

Table with columns: GŁOS, Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE, Telefonny, Redaktor naczelny, Zastępca red. naczelnego, Sekretarz odpowiedzialny, Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennejnych, Dział mutacji, Dział miejski i sportowy, Dział ekonomiczny, Dział rolny, Redakcja nocna, Kolportaż, Łódź, Piotrkowska 76, tel. 222-22, Administracja, Dział ogłoszeń, Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-70, Wydawca RSW „Prasa”, Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro, Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”, Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-62, Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-633.

# TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Godz. 19.15 sztuka Aleksandra Gergely pt. „Sprawa Pawła Eszteraga”.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego” — premiera.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)

Godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”. Kasa czynna w godz. 10—18 i od 16.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Godz. 19.15 „Córka pani Angot”. Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Godz. 19.30 „Sprawa Eszteraga” (Mój Syn), Aleksandra Gergely’ego w tłumaczeniu i reżyserii Idy Kanińskiej.

TEATR LETNI „OSA” (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)

Godz. 16.30 i 19.30 „Ślub murarski”, czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępna.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)

Godz. 17 i 19.15 widowisko pt. „Sambo i lew”. Kasa czynna od godziny 10.

TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16)

Godz. 12 i 17 widowiska otwarte pt. „Pan Tom buduje dom”.

# KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)

„Kłątka słowicza”, dod. „Magnetyzm”, godz. 14, 16, 18, 20 poranek godz. 12

BAŁTYK (Narutowicza 20)

„Maskarada”, dod. „Świat młodych Nr 12”, godz. 17, 19, 21 poranek godz. 11

BAJKA (Franciszkańska 31)

„As wywiadu”, dod. „Bieg na przełaj”, godz. 16, 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2)

„Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 33”, „Kronika Nr 86-50, „Jedna z wielu”, „Rzeka Kama”, godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 173) „Zwariowana leśniczka”, dod. „Granica pokoju”, godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11 (Dla dzieci powyżej lat 7)

REKORD (Rzgowska 2) „Strój galowy”, dod. „Budujemy rudowęglowe”, godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

STYLOWY (Kilińskiego 123)

„Cztery pokolenia”, dod. „Wietrze nie skał”, godz. 15, 17, 30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Mileczenie jest złotem”, dod. „Słoneczna polana”, godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Muzyka i miłość”, dod. „W kraju socjalizmu”, godz. 16.30, 18.30, 20.30, poranek godz. 11 (Dla dzieci powyżej lat 10)

TECZA (Piotrkowska 108) „Kłaska śpięga”, dod. „W lasach Mszczyszcz”, godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)

WISLA (Daszyńskiego 1) „Dwie Brygady”, dod. „Korea”, godz. 16.30, 18.30, 20.30 poranek godz. 11 (Dla dzieci powyżej lat 7)

WŁÓKNIAZ (Próchnika 16)

„Skarb”, dod. „Sesja świątowej Feder. Kobiet w Moskwie”, godz. 16.30, 18.30, 20.30 poranek godz. 11 (Dla dzieci powyżej lat 10)

WOJNOSC (Napierkowskiego 16)

„Płonienie” dod. „Ceramika węgierska”, godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ZACHĘTA (Zgierska 26)

„Świat się śmieje”, dod. „Pokoje zwycięży wojnę”, godz. 15.30, 18, 20.30, poranek godz. 11 (Dla dzieci powyżej lat 10)

## Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 3 września 1950 r. 6.50 Początek aud. 7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Orkiestry dęte i różne piosenki. 8.00 Dziennik poranny. 8.25 Mozaika muzyczna. 9.00 Koncert organowy. 9.30 Muzyka. 10.20 Felieton literacki. 10.30 „Wieść tańczy i śpiewa”. 10.55 Popularne utwory skrzypcowe. 11.10 (L) Aud. pt. „Od naszych korespondentów”. 11.20 (L) „Naszynik” — słuchow. wg. noweli Maupassanta w reż. T. Markowskiego. 11.45 (L) „Płon niesiemy płon”. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Koncert. 13.15 „Niedziela na wsi”. 14.00 „Pieśń z Chodła” — 9 odc. 14.20 Melo

die ludowe do tańca. 14.45 Proza hu morystyczna. 15.00 Piosenki w wyk. P. Kruszewskiego. 15.15 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dzieńnik popołudniowy. 16.20 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej. 16.40 Muzyka. 17.00 (L) Koncert rozrywkowy. 18.00 „Kawaler złoty gwiazdy” — słuchow. wg. S. Babajewskiego. 19.00 XX aud. z cyklu: „Stanisław Moniuszko”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 (L) Koncert żywych. 21.00 „Melodie świata”. 21.35 Reportaż z wyścigu kolarskiego Zgorzelec — Warszawa. 22.00 (L) Muzyka taneczna. 22.15 Wiadomości sportowe. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 „Na dobranoc”.